



**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

POZNAN
ŚRODA
24
WRZESNIA
1969

Wydanie AB/
Nr 227 (7562)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Targi Krajowe „Jesień-69”

- Przemysł odzieżowy lansuje nowości
- Co oferuje przemysł skórzany
- Dziewiarstwo - współczesny kierunek

Pokaz najnowszej mody męskiej, a właściwie propozycji modelowych, które nasz przemysł ma zamiar wylansować — przedstawiono onegdaj dziennikarzom na konferencji prasowej z udziałem dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego Janusza Kulczyńskiego.

Prezentowana kolekcja rzeczywiście zapowiada duże zmiany w męskim odzieniu, zarówno pod względem kroju ubiorów, jak i technologii jej szycia. Wprowadzono liczne nowe tkaniny, o ciekawych kolorach i wzorach. W konfekcji letniej przeważają stroje o charakterze wdzianek oraz marynarki lekkie bez podszewki. Projektantką kolekcji jest Jadwiga Szmida.

W sumie propozycje bardzo interesujące, jak zresztą pozostałe 85 procent oferty targowej przemysłu odzieżowego, która przedstawia ogólną wartość 6,5 mld. zł. Na TK znalazło się 1,287 wzorów odzieży z czego 80 modeli charakteryzuje się najnowszymi rozwiązaniami plastycznymi, konstrukcyjnymi i technologicznymi.

Jak wynika z naszej oceny, w większości prezentowanych modeli odzieży brak jest jednak ładnych tkanin i elementów wykończeniowych, ozdób i dodatków. Ładny krój i konstrukcja psuje niestaranność końcowych operacji produkcyjnych — np. prasowania. Sądząc jednak po dotychczasowych osiągnięciach przemysłu odzieżowego można oczekiwać rychłej poprawy. Życzyć sobie tylko należy, aby targowe obietnice znalazły swój wyraz w sklepach.

Przemówienie dożynkowe W. Gomułki w edycji „K i W”

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazało się w formie broszury przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na ogólnopolskich dożynkach w Warszawie w dniu 7 bm. Broszura ilustrowana jest zdjęciami z uroczystości dożynkowych na Stadionie X-lecia (PAP)

Oferta przemysłu skózanego wynosi 9,5 mln. par obuwia skózanego.

go, 2,4 mln. par obuwia tekstylnego i 500 tys. par z gumy. Czy są to ilości wystarczające? Jeszcze nie, zwłaszcza w wyrobach nieskórzanych. Wiele jednak starań dołożono, by proponowane handlowi modele były ciekawe i chętnie nabywane. W ekspozycji targowej znalazły się więc 234 nowe wzory (na 517 oferowanych), wśród których prym wiodą modele letnie.

O sprawach tych mówiono wczoraj na konferencji prasowej Zjednoczenia Przemysłu Skózanego, w której uczestniczyli także przedstawiciele Centrali Handlu Obuwiem. O toż według oceny CHO w tej branży widzi się znaczny postęp we wzorach, ale nadal są

Dokończenie na str. 2

Inicjatywa nadal w ręku wietnamskich sił wyzwoleniczych

Walki w pobliżu granicy z Kambodżą

Jak donoszą z Sajgonu, rzecznicy wojskowi USA stwierdzili we wtorek, że kompania wojsk reżimowych straciła przeszło 50 proc. stanu wojkowego w ciężkich walkach, które toczyły się ostatnio w odległości około 10 km na południe od granicy z Kambodżą.

Po kilku godzinach od chwili zakończenia tych walk ciężkie bombowce amerykańskie „B-52” atakowały 5 falami do mniemane pozycje powstańcze w rejonie pogranicznym na północ od Sajgonu, zrzucając przeszło 750 ton bomb. O dotkliwych stratach oddziałów reżimowych, którymi kierowały amerykańskie „zielone berety” donoszą z rejonu na północny zachód od Thien Ngon — obozu „sił specjalnych”. Odniosło to m. in. rany czterech żołnierzy amerykańskich z formacji „zielone berety”.

Dowódca wojsk USA w Wietnamie Południowym, gen. Abrams, zarządził prewencyjne ataki bombowców „B-52”, oświadczając, że oczekuje podjęcia przez powstańców nowej kampanii zimowej.

Według komunikatu naczelnego dowództwa południowo-wietnamskich sił wyzwoleniczych, zachowują one nadal inicjatywę i często korzystają z elementu zaskoczenia. Zwiększyły skuteczność swej artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Komunikat stwierdza, że w okresie od 1 sierpnia do 15 września wojska amerykańskie, reżimowe i satelickie poniosły wielotysięczne straty. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

22. bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone wykonanie ważniejszych zadań gospodarczych w sierpniu 1969 r. W szczególności rozpatrzone wykonanie zadań przez przemysł, ze specjalnym zwróceniem uwagi na produkcję wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności, przebieg realizacji planu budownictwa, planu handlu zagranicznego, sytuacji w rolnictwie i w transporcie, z uwzględnieniem przewozów produktów rolnych i węgla dla ludności. (PAP)

Sytuacja w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie tematem debaty w ONZ

W poniedziałek i wtorek Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało debatę generalną. Minister spraw zagranicznych Republiki Dominikańskiej, Fernando Amiana Tio wskazał na konieczność jak najszybszego rozwiązania problemu rozbrojenia i podkreślił, że przedłużająca się wojna w Wietnamie i rosnące napięcie na Bliskim Wschodzie stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Za jak najszybszym osiągnięciem porozumienia w sprawach rozbrojenia wypowiedział się także minister spraw zagranicznych Filipin, Carlos Romulo.

Przedstawiciel Laosu swoje wystąpienie poświęcił przede wszystkim sytuacji w Azji południowo-wschodniej. „Wojna w Wietnamie — podkreślił on — jest wojną niesprawiedliwą i niemoralną”. (PAP)

Spotkanie ministrów Gromyki i Schumanna

Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann wyjechał w poniedziałek wieczorem w Nowym Jorku przyjąć na cześć delegacji radzieckiej na 24 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki.

Obydwaj ministrowie dokonali szerokiej wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-francuskich oraz sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Konferencja na szczycie 26 państw muzułmańskich kontynuuje obrady

Na porządku dziennym: ochrona miejsc świętych i skutki agresji izraelskiej

We wtorek w godzinach rannych wznowione zostały w stolicy Maroka Rabacie, obrady pierwszego w historii szczytu muzułmańskiego.

Pierwszy dzień obrad upłynął pod znakiem rozpatrzenia różnych spraw proceduralnych, w tym ustalenia ostatecznej listy uczestników konferencji. Do

Pahlawi, emir Kuwejt As Sabah.

Do Rabatu przybyli m. in. prezydent Algierii Bumedien, prezydent Pakistanu Yahya



ostatniej chwili nie wiadomo było, kto przyjął zaproszenie króla Maroka i jakiej rangi delegacje przyjadą do Rabatu.

Maghrebska Agencja Prasowa publikuje listę uczestników konferencji uważaną za definitywną. Figuruje na niej 26 państw. Oto one: Afganistan, Algieria, Czad, Gwinea, Indonezja, Iran, Irak, Królestwo Jordani, Królestwo Maroka, Królestwo Arabii Saudyjskiej, Kuwejt, Liban, Libia, Malajzja, Mali, Mauretania, Niger, Pakistan, Senegal, Somalia, Jemen Południowy, Sudan, Tunezja, Turcja, Jemeńska Republika Arabska.

Konferencji nadają ton monarchowie krajów muzułmańskich: król Maroka Hasan II, król Arabii Saudyjskiej Fajsal, (inicjatorzy konferencji), król Jordani Husajn, szach Iranu

Przedstawiciel ZRA, Anwar el Sadat przemawia podczas inauguracji sesji muzułmańskiej konferencji na szczycie.

CAF-AP-telefoto

Khan, prezydent Mauretanii Daddah, prezydent Jemeńskiej Republiki Arabskiej, Irjani, prezydent Somalii Szermarke.

W konferencji ma wziąć udział sekretarz Ligi Arabskiej Hasuna. Do Rabatu przybył także przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafat.

Konferencja ma oficjalnie tylko jeden punkt porządku dziennego: statut i nietykalność muzułmańskich miejsc kultu w Jerozolimie. Jak wynika jednak z doniesień agencji prasowych, przedmiotem dyskusji będą również sprawy polityczne między nimi kwestia skutków izraelskiej agresji na państwa arabskie.

Obrady są tajne z wyjątkiem posiedzenia inauguracyjnego i końcowego.

Według doniesień zachodnich agencji prasowych na posiedzeniu wystąpili przedstawiciele arabskich organizacji partyzanckich walczących z izraelskim okupantem. Decyzja o dopuszczeniu przedstawicieli partyzantów na salę obrad została powzięta na posiedzeniu komitetu organizacyjnego konferencji. Według zgodnej opinii obserwatorów politycznych świadczy to o rozszerzeniu porządku dziennego obrad, który początkowo miał ograniczyć się tylko do sprawy podpalenia meczetu Al-Aksa.

Warto również zwrócić uwagę na orędzie, jakie do uczestników muzułmańskiego szczytu wystosował prezydent Libanu, Helou. Wystał on z ideą wspólnej akcji państw muzułmańskich i chrześcijańskich dla zabezpieczenia miejsc świętych w Jerozolimie. (PAP)

Izrael zabiega o zwiększenie pomocy USA

Rząd Tel Awiwu zabiega o zwiększenie wojskowej i gospodarczej pomocy USA. Sprawa ta ma być przedmiotem rozmów jakie w Waszyngtonie przeprowadzi premier Izraela Golda Meir. Ma ona przybyć do stolicy USA w najbliższy czwartek. Następnego dnia spotka się ona z prezydentem Nixonem.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, prześciółko większe, miejscami — zwłaszcza na północy przelotne opady. Temperatura maksymalna od 15 st. na północnym wschodzie do 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Delegacja PZPR wyjechała do Moskwy

Na zaproszenie KC KPZR udała się w poniedziałek do Moskwy delegacja PZPR, której przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak. Delegacja zaznajomi się z doświadczeniami organizacji partyjnych KPZR w pracy ideologicznej.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali: sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Edward Babiuch oraz grupa pracowników Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)

Przed wyborami w NRF

Hitlerowcy i neohitlerowcy walczą o mandaty do Bundestagu

W nadchodzących wyborach do zachodnioniemieckiego parlamentu (Bundestagu), neohitlerowska NPD (National-Demokratische Partei Deutschland — Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec) wystawiła w NRF 256 kandydatów. Rekrutują się oni przeważnie z aktywistów tej organizacji.

Wśród nich znajduje się przywódca partii Adolf von Thadden, jego zastępcy — dr. Siegfried Poehlmann, adwokat z Monachium i dr. Karl Lamker adwokat z Bielefeld oraz członkowie zarządu NPD: Peter Stoeckhert, Linus Kather, prof. Werner Petersmann, dr. Felix Buck i inni.

Polska Agencja Prasowa uzyskała w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce, następujące informacje, dotyczące liczebności kandydatów w poszczególnych okręgach, ich składu i danych personalnych.

Najwięcej kandydatów wystawiły Nadrenia-Westfalia (50) i Bawaria (48). Tam kandyduje von Thadden, jego zastępcy i większość członków zarządu NPD spodziewa się, iż w oparciu o istniejące w tych krajach liczne

i dobrze zorganizowane środowiska prawniczo-ekstremistyczne i hitlerowskie, uzyska największą liczbę głosów.

Poza tym w Hesji kandyduje 40 osób, w Badenii-Wirtembergii — 36, Dolnej Saksonii —

Dokończenie na str. 2

Dwa rekordy świata W. Baszanowskiego

Na odbywających się na Torwarze w Warszawie Mistrzostwach Świata w Podnoszeniu Ciężarów Waldemar Baszanowski (Polska) ustanowił dwa kolejne rekordy świata: w podrzucie — 170,5 kg (o 0,5 kg lepiej od własnego rekordu) oraz w trójbój olimpijskim — 445 kg. 48

20-lecie „Słowa Ludu”

„Słowo Ludu” — organ KW PZPR w Kielcach obchodzi swoje 20-lecie. Z okazji tego jubileuszu odbywają się na kielecczyźnie liczne imprezy o charakterze kulturalno-oświatowym.

W okresie 20-lecia „Słowo” podejmowało szereg cennych inicjatyw m. in. prowadzone były akcje: „Każdy kłós na wagę złota”, „Na srebrne gody — czyste zagrody”, „Szkłanka mleka dla każdego ucznia”, „Wszystkie dzieci są nasze” — fundowanie książek mieszkaniczyń przez zakłady pracy dla wychowanków domów dziecka. Wśród dziennikarzy „Słowa Ludu” sa laureaci wielu nagród, a gazeta otrzymała odznaczenia „Za zasługi dla Kielecczyzny”.

26 bm. obradować będzie w Kielcach rozszerzone posiedzenie przewidium ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Przedmiotem obrad będzie rola prasy w dziedzinie wychowania ideowego. (PAP)

Sprawa Defreggera w prokuraturze monachijskiej

Do prokuratury Monachium wpłynął wniosek przedstawiciela NRD w sprawie wznowienia śledztwa przeciwko biskupowi sufraganiowi Defreggerowi mieszkającemu w tym mieście. Jak wiadomo, w okresie ubiegłej wojny Defregger wówczas jako kapitan Wehrmachtu wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców włoskiej wsi Filleto i asystował przy egzekucji. Jest to czwarty już wniosek w NRF o wznowienie śledztwa. Poprzednie zostały umorzone.

Poprzednie wnioski składało we Frankfurcie nad Menem. Prawodawstwo NRF przewiduje, że zamknąć śledztwo może tylko prokurator miejscy zamieszkania podejrzanego. Nie przypuszcza się jednak, by wynik tego śledztwa był odmienny. Szef prokuratury w Monachium Wilhelm Losse oświadczył już, że nie widzi powodów, by potraktować tę sprawę inaczej aniżeli prokuratura we Frankfurcie nad Menem.

PAP

Ogólnopolska narada aktywu kulturalnego

Wczoraj w Sopocie odbyła się ogólnopolska narada aktywu kulturalno-oświatowego związków zawodowych i ZMS. Narada poświęcona była przedyskutowaniu głównych kierunków pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej w 1970 r. (PAP)

Krwawe rozruchy na tle religijnym w Indii

Od 18 bm. w Ahmadabadzie trwają starcia między wyznawcami hinduizmu i islamu. Objęły one także miasto Baroda położone w odległości 160 km na południowy wschód od Ahmadabadu. Rozruchy uważa się za najpoważniejsze od 22 lat, tzn. od uzyskania przez Indie niepodległości.

Nie ustalono jeszcze oficjalnej listy ofiar, ale prawdopodobnie zginęło już 350 osób, a 700 zostało rannych.

W Ahmadabadzie zaarrestowano 2.200 mieszkańców.

PAP

Bilans katastrofy samolotu meksykańskiego

Jak podaje Agencja France Presse oficjalny bilans katastrofy meksykańskiego samolotu pasażerskiego, która nastąpiła w niedzielę w pobliżu międzynarodowego portu lotniczego w Meksyku wynosi 47 zabitych i zaginionych. (PAP)

JESZCZE TYLKO DO WTORKU

kioski „Ruchu” sprzedają losy

WIELKIEJ LOTERII

Związku Młodzieży Wiejskiej.

Losowanie 4 samochodów 19 października br.

Cena losu — 10 zł

Hitlerowcy i neohitlerowcy walczą o mandaty

Dokończenie ze str. 1

30, Północnej Nadrenii-Palatinacie — 19, Szlezewiku-Holsztynie — 12, w Saarze — 10, Bremie — 6 i Hamburgu — 5.

Przekrój społeczny kandydatów NPD wskazuje, że rekrutują się oni przeważnie z tzw. warstwy średniej (kupiec, mały fabrykant, prawnik, urzędnik, farmer). Oni też w poważnym stopniu zasilają kasę partijną NPD, niezależnie od oficjalnych subwencji rządowych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ok. 60 proc. kandydatów NPD, to osoby zatrudnione w służbie publicznej. Wśród nich znajduje się 28 wyższych urzędników, oficerów i podoficerów Bundeswehry oraz — przeważnie w Bawarii i Nadrenii-Westfalii — funkcjonariusze policji.

Tak np.: Ernst Thomson (Eckernförde) jest komandorem Bundesmarine, Kurt von Binzer (Flensburg) i Georg Pemler (Monachium) są majorami Bundeswehry, Alfred Watzl (Altestadt) i Herbert Sowa (Koetzig) są kapitanami Bundeswehry, Hugo Schrag (Delmenhorst) jest majorem rezerwy Bundeswehry, Otto Weigand (Gerolshofen) jest urzędnikiem policji, zaś Dietrich Helmer (Verden) i Dieter Arensmann (Duesseldorf) są oficerami policji.

Około 28 proc. kandydatów NPD wywodzi się z bylej neohitlerowskiej Deutsche Reichspartei — DRP, która od 1964 roku weszła wraz z innymi, skrajnie prawicowymi partiami i organizacjami do NPD.

Pokażny odsetek kandydatów NPD stanowią byli członkowie hitlerowskiej NSDAP i byli SS-mani.

I tak na przykład kandydatem NPD z Seehelm jest doktor filozofii prof. Ernst Anrich, główny ideolog NPD, odpowiedzialny za szkolenie polityczne członków partii neohitlerowskiej. Anrich, ur. w 1906 r., już w 1930 r. wstąpił do NSDAP, był kierownikiem szkolenia politycznego w związku hitlerowskiej młodzieży studenckiej. Wydał szereg prac w duchu ideologii hitlerowskiej, rozpoznał w niej jako lekturę w. u. rzedach i organizacjach III Rzeszy. W SS miał stopień Untersturmführera. Był współpracownikiem hitlerowskiego czasopisma „Das Reich” do ostatniego numeru z dn. 22 kwietnia 1945 r. Od 1941 r. był profesorem, a następnie rektorem na „Uniwersytecie Rzeszy” w Strassburgu.

Szczególnie ważnym dla polityki partyjnej NPD kandydatem jest Linus Kather, liczący obecnie 76 lat. On bowiem, w przypadku uzyskania przez NPD 5 proc. głosów i wejścia jej przedstawicieli do Bundestagu, jako najstarszy wiekiem deputowany, utworzyłby sesję Bundestagu. Stwarzałoby to szczególną okazję do zaprezentowania na tym forum ideologii neohitlerowskiej. Kather jako adwokat działał w Królewcu, był członkiem hitlerowskiego związku prawników, po wojnie zaś zaangażował się w organizowanie „złomkowni” oraz organizacji przedstawicieli.

Dr Gustav Jonak, zamieszkały obecnie w Nuertingen, ur. w 1903 r. w Ołomuńcu (Olmuetz). Wysoki funkcjonariusz hitlerowskiego Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), zastępca kierownika grupy IVD i kierownik referatu IV D1, współodpowiedzialny za zarządzanie egzekucji (Sonderbehandlung) robotników przymusowych w Rzeszy, jeńców

wojennych za „wykroczenia przeciwko zarządzeniom” normującym ich tryb życia itp. SS-Obersturmbannführer i „starszy radca legacyjny”, objęty dochodzeniem w sprawie zbrodni popełnionych przez różnych funkcjonariuszy RSHA (śledztwo prowadzi prokuratura w Berlinie Zachodnim). Jonak jest kandydatem NPD do Bundestagu.

Kandyduje również zastępca „wodza” von Thaddena, adwokat z Monachium dr Siegfried Poehlmann, który był członkiem NSDAP od 1941 roku.

Dalej — Heinrich Fassbender, ur. w 1898 r., kupiec z Rotenburga, był członkiem hitlerowskiej NSDAP od 1. 10. 1931 r., jednakże w listopadzie 1932 r. wystąpił z tej partii i został członkiem „Niemieckiej Partii Ludowo-Narodowej” (Deutschnationale Volkspartei), która w latach 1932-1933 pomogła Hitlerowi dojść do władzy. Kandydatura jego została w Hesji wysunięta na osobiste polecenie von Thaddena.

Emil Maier-Dorn, ur. 1908 r. tak że kupiec, był członkiem NSDAP już w 1930 r., w 1932 wstąpił do SA, w 1937 był m. in. kierownikiem szkolenia politycznego w stowarzyszeniu niemieckich techników, działał w organizacji Todt'a. Obecnie jest kierownikiem referatu szkolenia politycznego w zarządzie okręgowym NPD w Szwabii.

Horst-Guenther Schweimer, ur. w 1912 r., członek NSDAP nr 1.049.803 od 1931 r. SS nr 48.838 od 1932 r., od 1936 r. SS-Untersturmführer, w 1937 r. otrzymał wysokie odznaczenie SS-mańskie (Ehrendegen und Totenkopfring des Reichsführers-SS), z tym, że przeszedł do „Leibstandarte” (gwardii SS-mańskiej) oraz awansował na SS-Hauptsturmführera. Od 1938 r. — w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Brał udział w wojnie przeciwko Polsce, jako dowódca jednostki pancerniej. Obecnie jest właścicielem przedsiębiorstwa żeglugowego w Hamburgu i w zarządzie NPD zajmuje się finansami partii.

W kampanii wyborczej na rzecz NPD biorą żywy udział nader liczni byli hitlerowcy i SS-mani, jak np. Wilhelm Gutmann, ur. w 1898 r., NSDAP od 1932 r. nr 966.564. Do 1945 r. hitlerowski burmistrz miasta Tiengen w Nadrenii, współpracownik Gestapo, skazany w 1947 r. na półtora roku więzienia za „wykroczenia” w czasie wojny na zajmowanym przez siebie stanowisku burmistrza. Można tu także wymienić Fritza May'a ur. w 1914 r., który już w 1930 r. wstąpił do Hitlerjugend, a w 1933 r. do NSDAP (nr 1.507.543). Ukończył specjalną szkołę SS-mańską w Bad Toels, podczas wojny walczył w oddziałach pancernych SS (SS-Sturmabfuhrer, nr 81.090). Jest członkiem zarządu NPD.

Na takich ludziach bazuje neohitlerowska partia NPD. Jej wódz Adolf von Thadden z Hanoweru, ur. w 1912 r., był od 1939 roku członkiem NSDAP (nr leg. NSDAP — 7.155.873). (PAP)

(Syntetka polityczna A. von Thaddena przedstawiliśmy w wydaniu „Głosu” z 20 września.)

Targi Krajowe „Jesień-69”

Dokończenie ze str. 1

kłopoty z asortymentem uwzględniającym wszystkie grupy konsumentów. Mamy przy tym pod dostatkiem obuwia średniej klasy, a natomiast brak nam obuwia bardzo taniego i o wysokim standardzie wykonania. Nadal też handel nie jest w pełni zadowolony z dostaw obuwia dla „nastolatków”.

Dużym popytem charakteryzuje się obuwie tekstylno-gumowe. W związku z tym postanowiono tak rozplanować zamówienia, by w sezonie letnim przyszłego roku tenisówek i podobnego obuwia było na rynku pod dostatkiem. Rzecz teraz w tym, by przemysł sprostał zadaniom tak pod względem ilości jak i jakości, kolorów i modeli.

Wnioskując z informacji ze myśli, w dostawach na I kwartał 1970 roku znajdzie się obuwie nie tylko w nowych wzorach ale także z nowych skór i tworzyw. Wprowadzono bowiem do produkcji skóry antylone. skóry antykowane, marszczone, tłoczone itp. Zastosowano także nowe lakiery, nowe rodzaje skay-u i tkanin.

Produkcja wyrobów odzieżowych wytwarzanych techniką dziewiarską — stale rośnie.

Delegacja KRL-D złożyła hołd poległym żołnierzom

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie, delegacja wojskowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oddała hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich poległych w czasie drugiej wojny światowej w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Delegacja złożyła wieniec na pilyce Grobu Nieznanego Żołnierza, na pilyce upamiętniającej poległych bohaterów warszawskiego sztabu Armii Ludowej oraz przed obeliskiem na Cmentarzu—Mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Pod koniec pierwszego dnia pobytu w Warszawie członkowie delegacji wojskowej KRL-D z dowódcą korpusu wojsk lądowych gen. dyw. Li Du Czanem zwiedzili Muzeum Wojska Polskiego. (PAP)

Kanada nawiąże stosunki z ChRL?

Jak podaje Agencja France Presse, w Sztokholmie wznowione zostały rozmowy między przedstawicielami Kanady i ChRL, w sprawie ewentualnego nawiązania stosunków dyplomatycznych między Otawą a Pekinem.

Nowy ambasador kanadyjski w Szwecji, pani Meagher spotkała się w sobotę z ambasadorem chińskim Wan Tun-giem, przeprowadzając z nim 2-godzinną rozmowę. (PAP)

Kapitalizm ludowy — nowa idea Pompidou

Reorganizacja w zakładach Renaulta?

Druga, po 10 lipca, konferencja prasowa prezydenta Francji G. Pompidou nie przyniosła żadnych nowych elementów, oprócz jednego — mglistej, niejasnej zapowiedzi przekazania pracownikom upaństwowionych zakładów Renault części kapitałów tych zakładów.

Jak na razie jednak nie o tej sprawie nie wie ani dyrekcja, ani władze organizacyjno-związkowe tych zakładów. Trudno więc w tej chwili

Ambasador CSRS u L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew przyjął we wtorek ambasadora CSRS V. Kouckiego i odbył z nim rozmowę, która przebiegała w przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Zapowiedź wizyty szacha Iranu w USA

Rzecznik Białego Domu poinformował w poniedziałek, że szach Iranu Reza Pahlawi przybędzie 21 października do Waszyngtonu z 2-dniową wizytą oficjalną. (PAP)

Manewry „Odra-Nysa 69”

Nowoczesny sprzęt - wysoka sprawność

Zadania bojowe, które otrzymały poszczególne jednostki uczestniczące w manewrach, przekazywane są stopniowo aż do najniższych szczebli dowodzenia. Ich ocenę, analizę i ustalenie sposobów działania towarzyszy większa, niż zwykle wnikliwość.

Każda jednostka, każdy pododdział — niezależnie od tego z jakiej jest armii — robi wszystko, żeby jego udział w ćwiczeniach wypadł jak najlepiej, żeby wszystkie zadania zostały

skutecznie służyły techniczne, pracujące cały aparat kwatermistrzowski.

Duża ilość nowoczesnego sprzętu, w który wyposażone są jednostki poszczególnych



ly wykonane dokładnie tak, jak to przewidują plany.

Równocześnie z przekazywaniem zadań pododdziałom, z ustaleniem sposobu ich realizacji, z określeniem zasad współdziałania pomiędzy poszczególnymi ćwiczącymi jednostkami, rodzajami wojsk i rodzajami sił zbrojnych — pracują wszy-

W czasie spotkania z harcerzami starszyna Władimir Wierbowski prezentuje swe żołnierskie odznaki.

CAF-WAF—telefoto.

armii, wymaga stałej troski ze strony wysokiej klasy specjalistów technicznych i załóg oraz obsługi. Ten nowoczesny sprzęt musi być idealnie sprawny.

Obok przygotowań do ćwiczeń walki — podstawowego szkoleniowego celu manewrów zaprzęgniętych armii — odbywają się nadal liczne spotkania z załogami zakładów pracy, pracownikami państwowych gospodarstw rolnych i młodzieżą szkolną.

Na skraju lasu wzdłuż drogi pokrytej siatkami maskującymi wozy z wysokimi masztami anten radiowych. Tutaj znajduje się ruchome stanowisko dowodzenia kierujące wojskami.

W innym rejonie — wyrzutnie rakietowe, współczesne wcielenie słynnych radzieckich „katiusz”, zajmujące z marszu stanowiska ogniowe. Oficer ogniowy w hełmie przykryty tym siatką, z czerwoną chorągiewką w rękę, wydaje komendy, kierowcy po mistrzowsku prowadzą potężne wozy, po rozjeżdżonych gąsienicami czołgów, poligonowych bezdrożach.

Dalej w lesie — jednostka zmecanizowana, która właśnie przegrupowuje się w nowy rejon. Droga posuwa się długa kolumna transporterów opancerzonych typu — „Skot”, dalej czołgi, słynne T-55, które także specjalistycznie zachodni zaliczyli do najlepszych w świecie.

W polowych warsztatach dokonuje się stałych przeglądów sprzętu bojowego. Dzięki pracy wielu żołnierzy, specjalistów wysokiej klasy, sprzęt bojowy i uzbrojenie w najtrudniejszych warunkach polowych są zawsze gotowe do działania.

POŁ-OFFICJALNIE

Milczenie de Gaulle'a

Sensację w zachodnich stolicach wzbudziła ostatnio informacja, powtórzona przez liczne agencje prasowe, o jedynym w swoim rodzaju generala Charles de Gaulle'a w Paryżu. Wiadomość ta została następnie zdementowana przez zbliżoną do francuskich kół rządowych agencję AFP. Zdaniem AFP były prezydent udał się w prywatną podróż do departamentu Ardenów, po czym wrócił do swej rezydencji.

Przypomnijmy, że okres kampanii wyborczej, kiedy we Francji walczyły się losy fotela prezydenckiego, sędziwi generał spędził w Irlandii. Po powrocie stamtąd — podkreśla to Reuter — de Gaulle przyjął do siebie zaledwie kilka osób, przy czym z aktualnym prezydentem Pompidou ponoć nie rozmawiał od stycznia bieżącego roku. De Gaulle ani razu także od momentu rezygnacji z prezydentury nie wypowiedział się na temat sytuacji we Francji. Jak słychać, pracuje on obecnie nad trzecim tomem swoich pamiętników, obejmujących okres ostatnich jedenastu lat.

Ciekawe czy kiedy nieomal osiemdziesięcioletni generał przerwie milczenie. (PAP)

Bardot toujours Bardot?

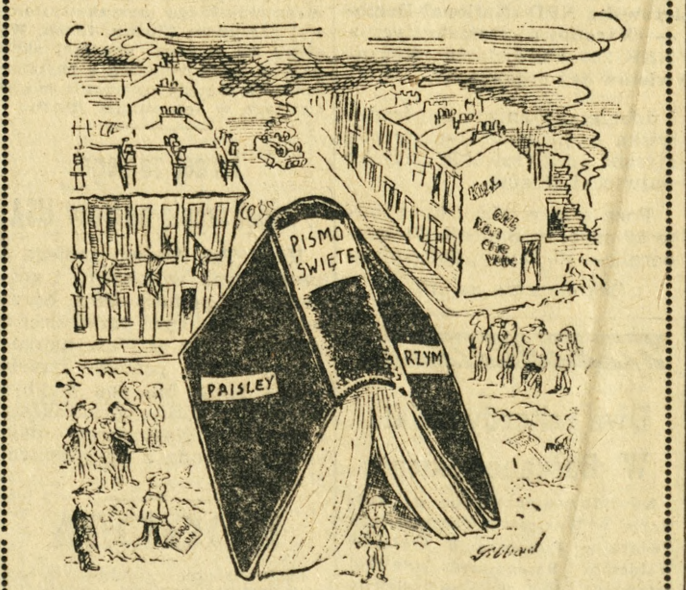
Jak donosi prasa po długiej, ponad rocznej przerwie Brigitte Bardot powróciła znowu do atelier. Pisząc o tym wielu recenzentów filmowych nie może dawać aktorce, że nie ma już 20 a nawet 30 lat, wyszukuje skazy na jej urodzie, wróży rychły koniec filmowej kariery. Wytyka słabości aktorstwa... Hamburgski „Stern” pisze o zmarszczkach na twarzy BB i o tym, że jej masażystka ma coraz więcej pracy. Wytyka, że gaża BB spadła o 1/3.

Ma BB jednak licznych obrońców, którzy piszą, że jej uroda nabiera nowego blasku. Niektórzy dziennikarze francuscy stwierdzają po prostu: Bardot (toujours) Bardot (BB jest zawsze BB). A reżyserzy wieją dobrze, że gwiazda jest w dalszym ciągu silnym magnesem dla widzów i powierza ją jej nowe role i współpracę z nowymi partnerami na ekranie.

Rok w czasie którego BB została stracona dla filmu wysp, nioło sporo perypetii natury osobistej. Rozesła się ze swym mężem Guntherem Sächsem, przyjechała się z Luigim Rizzim, 24-letnim synem armatora, a następnie londyńskim hippie Krzysztofem Wedowem (ponoć Polakiem z pochodzenia). Obecnie — jak głosi plotka — widzi się ją ciągle w towarzystwie 23-letniego syna właściciela licznych stacji benzynowych — Patricka Gillesa. W tej samej roli, jaka gra w życiu BB, wystąpi on wkrótce na ekranie w filmie pt. „Kobiety”. (PAP)

HUMOR I SATYRA

W IRLANDII



2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 24 IX 1969 Nr 227 (7962)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

PRZEPOWIEDNIE I FAKTY

O dwudziestolecu NRD można rozstrzygnąć: pokazać rozwój kraju w reportażu, fotoreportażu, artykule. Można też — co wydaje mi się ciekawie i wymownie — zebrać pewne przewidywania z faktami i w ten sposób uunożyć wieloletni wysiłek naszych sąsiadów.

Od narodzin Demokratycznej Republiki, a nawet jeszcze przed jej narodzeniem zachodni Niemcy fachowcy od „Wschodu” przypieczętowali los socjalistycznych Niemiec, orzekli zgodnie, iż NRD nie ma szans na utrzymanie się przy życiu. Krakanie z czasem przycichało. Mimo rzucających pod nogi kłód, mimo dywersji gospodarczej i politycznej ze strony Bundesrepublik, NRD wychodził swemu jubileuszowi naprzeciw z ogromnym dorobkiem i dodatnim bilansem. Sojusz z obywatelami socjalistycznym, rozwinięte kontakty handlowe z naszymi krajami a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim umożliwił młodej Republice Demokratycznej start i wyjście na „szerokie wody”.

Przed dwudziestu laty gazeta „Ruhr-Nachrichten” z 11. IX. 1949 r. pisała: „Tak zwana NRD, której egzysten-

cja gospodarcza na nieczym nie jest oparta, nie przeżyje roku 1950”. „Neue Zeitung” z 28. VII. 1950: „Plany i rozwój gospodarki Strefy pozostają planami i nieczym więcej”. W tym też roku odbyło się III Plenum SED, na którego polecenie w dniu 1 stycznia 1951 r., w pierwszym dniu pierwszego trzyletniego planu, położono na kamień węgielny pod budowę wielkich pieców w Eisenhüttenkombinat. We wrześniu tego roku popłynęła

20-lecie NRD

pierwsza surowka. Na radzieckiej rudzie i polskim węglu rozwijał się jeden z najnowocześniejszych kombinatów metalurgicznych Europy. W 1968 r. roczna produkcja wyniosła 600 tys. ton.

„Welt am Sonntag” z 28. VIII. 1950: „Eksperci od budowy statków sporządzili projekty, które nie zostaną nigdy zrealizowane. O flocie Wschodniej Strefy nie ma co myśleć”. W roku 1952 flota handlowa NRD posiadała jeden statek „Vorwärts”. Obecnie — 168, z tonażem przekraczającym milion ton, „Die Welt”

narzekała ostatnio na coraz większą konkurencję energo-wiskiej floty.

„Der Tagesspiegel” z 25. VI. 1950: „Produkcja Zeissa w Jenie nie może wystartować z punktu zerowego”. Dziś wyroby Zeissa „Made in NRD” znane i kupowane są na całym świecie. NRD produkuje w ciągu 10 miesięcy tyle wyrobów przemysłu precyzyjnego ile w 1936 całe Niemcy.

Jest jednym z najpoważniejszych eksporterów maszyn. Pod względem produkcji chemicznej na głowę ludności — wg. danych ONZ — stoi na drugim miejscu w skali światowej.

„Telegraf” 7. X. 1964: „Coraz większa izolacja Strefy pozwala przypuszczać, że Nasser nie pójdzie na uznanie NRD”. Proszę zwrócić uwagę „pozwała przypuszczać”. Już jest rok 1964 i Bundesrepublika z wyrokiem jest już ostateczniejsza. I w tym wypadku pobożne życzenia Bonn spełzyły na nieczym. ZRA, jak wiadomo, uznała NRD choć NRF robiła wszystko by do tego nie doszło. Nawizała też ostatnio stosunki z Irakiem, Kambodżą, Południowym Jemenem, Sudanem. W tej chwili NRD utrzymuje oficjalne stosunki z 20 państwami, a po za tym ma 9 generalnych konsulatów i 18 oficjalnych przedstawicieli handlowych w krajach, z którymi jeszcze nie wymieniła ambasadorów. Stosunki handlowe utrzymuje ponad stu państwami. Zasiada w 250 rozmaitego rodzaju międzynarodowych komisjach.

Bohaterzy jasnowidze szukają jeszcze dzisiaj przysłówowej dziury w całym. Ale pewnie i oni — obok coraz bardziej realnie patrzących na rozwój i przyszłość NRD dziennikarzy zachodniemieckich zdają sobie sprawę jak jest naprawdę. Jednakże w ich robocie, w ich systemie jest metoda. Idzie mianowicie o to, by przez stałe pomniejszanie osiągnięć NRD utrzymywać ludzi w Bundesrepublikie w przekonaniu, iż wyłącznie NRF jest „państwem niemieckim”. Ale zachodniemieccy czytelnicy coraz mniej dają się nabierać na te chwytliwy. I — co najciekawsze — w większości wypadków sami autorzy piszący o NRD piszą „NRD”, a nie jak dawniej „Strefa”. No cóż, głupio pisać o „dwudziestolecu strefy”, która nie miała przetrwać nawet jednego roku swego istnienia...

ROMAN BALIŃSKI

Dociąganie wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego, ciekawego, jest jednym z najważniejszych zadań i osiągnięć telewizji. Szczególnie widoczne jest to w sporcie. Wszystkie istotniejsze wydarzenia sportowe są przekazywane natychmiast, bezpośrednio. Do tego się już tak przyzwyczajono, że każda obecność na ekranie transmisji ciekawej imprezy sportowej wzbudza liczne protesty.

Pochwalić więc trzeba tv, w imieniu entuzjastów sportu, za obszerne relacje z mistrzostw lekkoatletycznych Europy, za przekazanie całości finału żużlowych mistrzostw świata, za relacje z mistrzostw ciężarowców. Że te wszystkie imprezy zbiegły się w tym samym czasie — to już nie wina telewizji, jak i to, że niektóre przedłużyły się nad miarę. W niedzielę na przykład zawody żużlowe przeciągnęły się o godzinę (!) Telewizja wytrwała, rezygnując z nadania dwóch innych zapowiadanych programów.

Na pewno wzbudziło to niezadowolenie tych, którzy na nie właśnie czekali. W sobotę zaś przetrwało transmisję lekkoatletyczną dosłownie pięć minut przed finałowym wydarzeniem, jakim był bieg sztafetowy cztery razy po czterysta metrów. Kto zdążył włączyć radio — ten, zdolał się dowiedzieć wyniku. Od wszystkich, którzy oglądali transmisję na pewno solidnie się oberwało. Jak można domniemywać, tv przerwała transmisję, aby zdążyć na inną, mianowicie — Koncertu Warszawskiej Jesieni. Nazajutrz zaś przedłużył się natomiast program właśnie takiego koncertu i to aż o sto procent planowanego czasu (!!). I znów wyleciały z programu dwa filmy...

Opowiadam się za punktualnością rozpoczynania programów

Godzina 6. Na biurku oficera dyżurnego Komendy Powiatowej MO w D. dzwonił telefon. Podporucznik podnosi słuchawkę. Słyszysz przerywaną płaczem chaotyczną relację, w której co chwilę powtarza się słowo: morderstwo.

Telefonowała Barbara Ranicka, która idąc rankiem do pracy, w pobliżu swego domu znalazła zwłoki 17-letniej córki Elżbiety.

Godzina 6.15. Grupa operacyjno-dochodzeniowa KP MO i prokurator zjawiają się na miejscu zgonu Elżbiety Ranickiej. Zwłoki leżą pod płotem, tuż obok drożki wiodącej do miasta. Sińce i zadrapania na szyi dziewczyny wskazują, że została uduszona. O rozpaczliwej obronie świadczy jej zabrudzona i porwana odzież oraz znajdujące się wokół liczne wgniecenia w zbitej warstwie mokrych liści, wdeptanych w gliniaste podłoże.

Funkcjonariusze, wśród których jest lekarz, przystępują do szczegółowych oględzin. Seria zdjęć. Szkic sytuacyjny. Później jeden z milicjantów w odległości około 30 metrów od zwłok znajduje meską rękawicę skórzaną. Umieszcza ją w słoju, by nie „straciła” woni.

Jednocześnie do akcji wkrocza przewodnik z psem śledczym. Owczarek chwili „chwyt” wiatr, po czym rusza ścieżką w stronę miasta. 10 minut później zatrzymuje się przed hotelem. Druga próba kończy się identycznie...

Godzina 8. Do D. przybywa kilkunastu pracowników Wydziału Kryminalnego, Dochodzeniowego i Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej MO. Zastępca komendanta powiatowego przedstawia im dotychczasowe wyniki dochodzeń:

— 5 października Elżbieta Ranicka i jej brat razem udali się na występ zespołu estradowego. Po zakończeniu imprezy, do Ranickich podszedł kolega Elżbiety — Zbigniew Jasień. W trójkę opuścili dom kultury, w którym odbyło się przedstawienie. Kilka minut spacerowali po mieście, a potem około 20-tej Ranicki powiadają, że musi spać na chwilę do swojego kolegi. — No to cześć! — odrzekł Jasień. — Ja odprowadzę Elę do domu...

— Zatrzymaliście go? — pyta kapitan z KW MO.

— Tak. Jasień był chyba ostatnią osobą, która widziała Elżbietę żywą. Nie ma alibi. Pies z miejsca zbrodni dwukrotnie doszedł do hotelu „Orzeł”, gdzie od trzech tygodni mieszka Jasień. Ponadto jest on blondynem, a właśnie kilka jasnych włosów znaleziono przy zwłokach. Jednakże w jego pokoju hotelowym nie znaleziono ani złotego zegarka ani torebki Elżbiety. Przedmioty te miała podczas powrotu do domu...

Przesłuchanie Jasienia. Jego wyjaśnienia zgodnie są z zeznaniami brata Elżbiety. Ponadto dodaje, że odprowadził dziewczynę w po-

PORZUCONA RĘKAWICA

Często spotykamy w kronikach sądowych naszych gazet zwrot: „MO ujęła sprawcę przestępstwa”. Za tym lakonicznym stwierdzeniem kryje się niejednokrotnie — tak właściwie nie jak w sprawie Marka Wrzosa — wiele żmudnych i nieefektywnych wysiłków całych zespołów milicyjnych. Połączony z dzielnicowymi a skończony na pracownikach laboratoriów kryminalistycznych. Taki właśnie nowoczesny styl pracy decyduje o szybkim i sprawnym ściganiu tych, którzy weszli w kolizję z prawem. W publikacji tej operujemy fikcyjnymi nazwiskami.

bluże jej domu. Tam nastąpiło pożegnanie, po czym on udał się do hotelu. — Nic więcej nie mogę powiedzieć — powtarza kilkakrotnie, w krzyżowym ogniu pytań.

Po wyprowadzeniu Jasienia funkcjonariusze przystępują do analizy zebranego materiału. A więc Jasień, to podejrzany nr 1. Ale z zeznań świadków (przesłuchano już dwudziestu pięciu) wynika, że krag podejrzanych obejmuje więcej osób.

Kilka domów za Ranickimi mieszka Józef Szabelski. Był nie jeden raz karany za napady rabunkowe. Kilka miesięcy temu skończył odbywanie kolejnej kary i wrócił do D. Warto sprawdzić, co wczoraj robił.

Podjeżdżany może być również Jan Tomczak. „Chodził” on z Elżbietą, dopóki ta nie poznała Jasienia. Jeden ze świadków zeznał, że chłopak ciężko przeżywał zerwanie. Czyżby więc zabójstwo z zemsty? Jak wobec tego wytłumaczyć zniknięcie zegarka i torebki? Mógł je wziąć Tomczak, by ukryć prawdziwy motyw zbrodni, lub — co bardziej prawdopodobne — ktoś kto przypadkowo natknął się na zwłoki.

Lista podejrzanych wkrótce obejmie kilkanaście nazwisk. Dość szybko dwa z nich zostają skreślone. Tomczak bowiem od 2 dni przebywał na zgrupowaniu treningowym LZS, natomiast Szabelski w godzinach od 19 do 22 „zaprzął” się piwem na dworcu PKP.

Meldunek pracowników laboratorium kryminalistycznego: w szwach rękawicy, znalezionej w pobliżu miejsca zbrodni, stwierdzono ślady pyłu tzw. zawodowego w postaci drobnych cząsteczek trocin. Ta ekspertyza rodzi kolejną hipotezę: sprawca zabójstwa to już nie tylko blondyn, ale również pracownik warsztatu stolarskiego lub przemysłu drzewnego.

Nowa faza śledztwa rozpoczyna się od sondażu dzielnicowych MO. Jeden z nich stwierdza, że poprzedniego dnia około godziny 22 jakiś pijany mężczyzna bił się w miejscowym barze „Warta” ze swoim kolegą. Milicji nikogo nie wzywał. — Dopiero dzisiaj — mówi dzielnicowy — przewodniczący Komitetu Blokowego nr 3, skarżył się, że „Warta” przypomina spelunkę, powiadomił mnie o bójkę. Dodał jeszcze, że wywołał ją prawdopodobnie ktoś z tartaku.

— No cóż, spóbijmy iść tym śladem — decyduje naczelnik Wydziału Kryminalnego.

Kolejna seria przesłuchań. Tym razem na temat bójki w barze. Świadczy o tym zbieg okoliczności, że potwierdza, że prowadzonym był wysoki blondyn. Na jego twarzy widniały świeże zadrapania. Dane personalne: Marek Wrzosa, lat 25, pracownik tartaku w miasteczku oddalonym

Dokończenie na str. 4

MAURYCJ LUKOWSKI

Nowy sezon Chóru Chłopców

OD SKANDYNAWII PO PIRENEJE

Pracownicy spędzili sezon artystyczny 1968/1969 członkowie Poznańskie go Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. 91 koncertów, w tym 19 zagranicznych; 2 płyty długogrające ukazały się prawdopodobnie w październiku; cykl audycji telewizyjnych w szwedzkiej TV; nagrania (250 minut) dla radiofonii polskiej i NRD — to jeszcze nie całość pracy chóru. Wzięli przecież udział w festiwalach: Warszawskiej Jesieni, Berliner Festtage 68, Odeffestspiele 68, Poznańska Wiosna Muzyczna, XII Ostseewoche. Nie można nie wspomnieć o uczestnictwie w wykonaniach wielkich form wokalo-instrumentalnych jak kantata ku czci Powstania Wielkopolskiego Fr. Woźniaka, kantata nr 12 J. S. Bacha, Requiem wojenne Brittena.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Poznański Chór Chłopców nie milkił ani na chwilę przez cały rok. Przybyło mu wielu sympatyków w kraju i zagranicą. Sympatyków, którzy dobrze zdają sobie sprawę, ile godzin pracy trzeba poświęcić, by wykonywane utwory cieszyły ucho publiczności i dziękowali. Nowy sezon artystyczny 69/70 będzie dla chóru równie bogaty jak poprzedni. Tym bardziej, że zbiega się on z obchodami 25-lecia istnienia chóru. Z harcerskiej „Miniatyki” z roku 1945, wyrósł Późniejszy zespół liczący się na międzynarodowych estradach. Dowodem uznania dla jego poziomu są wyjazdy zagranicę, których wiele będzie w bieżącym sezonie artystycznym. Już za parę dni Chór rozpocznie sezon wielkim tournee na zachodnich przyjaciół, biorąc udział w obchodach

20-lecia powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 16 koncertów, na które rozprzedano już bilety, stanowią dowód atrakcyjności zespołu. Na początku roku 1970 chłopcy wyjeżdżają do Moskwy, następnie odbędą tournée po krajach skandynawskich: Szwecji, Norwegii i Islandii. Po raz pierwszy polski Chór Chłopców na obiad Hiszpanii i Portugalii. Nawizała nie już są kontakty z „Ameryką Łacińską”, która pragnie również usłyszeć poznańskich chłopców. Tak więc sezon artystyczny na pewno będzie pracowity.

Z wojażami związana jest sprawa nazwy chóru. To postuluje zagraniczni impresario, „Poznański Chór Chłopców” — to brzmi nazbyt oficjalnie. Czytelnicy także sugerowali istnienie takiej potrzeby, podsuwając nawet propozycje. Może — „Poznańskie Wróble”? Chłopcy śpiewają bez względu na porę roku, najczęściej w naszym mieście, dla wszystkich.

Program 25-lecia chóru jest bogaty. Następna płyta długo grająca, film dokumentalny o zespole, udział w 3 festiwalach krajowych, koncerty w większych miastach Polski, kontynuacja cyklu ogólnopolskich audycji radiowych. W planach nie pominięto również Poznania i Wielkopolski.

Realizacji tych bogatych planów życzymy serdecznie zespołowi, tym bardziej że związany jest od lat nia współpracą z naszą redakcją. Przypomnijmy chociażby cykl naszych koncertów „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”.

J. K.

Handel wewnętrzny w statystyce

Główny Urząd Statystyczny wydał nową publikację pt. „Statystyka handlu wewnętrznego”, która obejmuje dane ilustrujące rozwój handlu wewnętrznego w latach 1950—68. Wynika z nich między innymi, że w końcu 1968 r. ogólna liczba punktów sprzedaży detalicznej wynosiła 133,6 tys., w tym w porównaniu z 1950 r. o 92,3 tys., tzn. prawie dwukrotnie.

Więcej punktów uruchomiono w województwach o najmniejszej gęstości sieci. I tak, największe (ponad czterokrotnie) wzrosło liczby usługowych punktów sprzedaży detalicznej w latach 1950—68 zanotowano w województwie białostockim. Prawie czterokrotnie zwiększyła się liczba punktów sprzedaży w województwach szczecińskim, koszalińskim i olsztyńskim.

Sprzedaż detaliczna towarów była 3,5 raza większa od sprzedaży w 1950 r., licząc w cenach 1961 r.

Srednie roczne tempo wzrostu w latach 1950—1968 kształtowało się na poziomie 7,3 proc. Sprzedaż detaliczna towarów żywnościowych w 1968 r., w porównaniu z 1955 r., wzrosła 2,3 raza (licząc w cenach 1961 r.), a nieżywnościowych — prawie 3-krotnie.

Dostawy towarów przeznaczonych do sprzedaży detalicznej były w 1968 r., 2,7 raza większe od dostaw w 1955 r. Największą dynamikę charakteryzowały się dostawy elektrotechnicznych artykułów gospodarstwa domowego, odbiorników radiowych i telewizyjnych, artykułów motoryzacyjnych, wyrobów dziewiarskich.

Przebieg handlu zatrudnionych w handlu usługowym (bez zatrudnionych w jednostkach i jednostkach równorzędnych) wynosił w 1968 r. 839 tys. osób (w przeliczeniu na pełne etaty), tj. wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 360 tys. osób, a w porównaniu z 1967 r. — o 32 tys. osób. (na)

TELEWIZJA

Przyzwyczajania i niespodzianki

radiu. Teraz występuje w tv, bez konkurencji innych i nie zawsze mu się wiedzie. Raz myli zawodników, kiedy indziej opowiada jakoby 3 kilometry z przeszkodami biegł w czasie ponad 5 minut, czasem traci panowanie nad przebiegiem poszczególnych konkurencji i — jak się wydawało — nie wie więcej niż pokazują kamery. A przecież był tam, na stadionie. Jeśli sam nie dawał rady, powinien korzystać z pomocy swego kolegi — też sprawozdawcy. Tak dawniej bywało pod czas dużych imprez. Dlaczego nie teraz?

Za pośrednictwem małego ekranu sport dostarczał w minionym tygodniu najwięcej przeżyć i zabrał najwięcej czasu. Było mniej niż zwykle innych progra-

ów, chociaż kilka spośród nich bardzo udanych. Inne niż na ogół spojrzenie na sprawy wojny hitlerowskiej mamy okazję śledzić w czteroodcinkowym filmie produkcji NRD — „Kłeski i nadzieje”. U naszych sąsiadów zachodnich film ten cieszy się niezwykłym powodzeniem. Będzie niebawem wznowiony już po raz czwarty. To już jak u nas „Stawka większa niż życie”. W pierwszym odcinku poznaliśmy to całego filmu. Ostrem, klasycznym spojrzeniem autorzy filmu zarysowali historię prostej kobiety, jej dramat miłosny, wynikający z nierówności społecznej.

Czas wojny daje jej nadzieję: otrzymuje gospodarstwo rolne, czego by w normalnych warunkach nigdy nie miała, tyle, że jest to gospodarstwo na ziemiach polskich, odebrane polskiemu gospodarzowi. Takie jest zarzewie drugiego konfliktu, a później kłeski nie tylko bohaterki tego filmu, którego akcja potoczy się aż do roku 1953.

W kolejnym programie muzycznym z cyklu „Słuchamy i patrzymy” znów zabłysną Janusz Cegiella. Tym razem podjął się przedstawienia historii muzyki. Zaczął od średniowiecznej, więc takiej, która nie cieszy się powszechnym zainteresowaniem. Ale tak jak ją przedstawił i pokazał J. Cegiella — na pewno mogła liczyć na powodzenie i szeroka

zainteresowanie. Radzę koniecznie oglądać następny program z tego cyklu — o muzyce renesansu.

Do ciekawych programów zawsze należy „Klub sześciu kontynentów”. Jego autor R. Badowski sprowadził do kawiarenki „Pod Globusem” znów dwóch ciekawych gości: pisarza Suplatowicza — syna Polki, uczestniczki rewolucji w 1905 r., która zbiegła z Syberii na Alaskę oraz wodza indiańskiego, żyjącego do dzisiaj w rezerwie alaskim. Suplatowicz czyli „Orle Pióro” — Suth-Okh sporo powiedział nam o myślności niektórych wyobrażeń na temat Indian, o ich trudnym życiu (zgola innym niż na filmie pokazanym w tym programie) w rezerwach kanadyjskich. Drugiego gościa raczej tylko oglądaliśmy. I słuchaliśmy jego piosenek. Był nim Dempsey Knight z Australii, o którym (był wtedy pasterzem w buszu australijskim) przed dwoma laty S. Szwarc-Bronikowski nakręcił film. Teraz Dempsey jest śpiewakiem, występuje w Polsce z C. Niemieniem, „Ali-Babkami” i zespołem „Flamengo”. Jest pierwszym chyba aboriginem (rdzennym Australijczykiem), który pojawił się w Polsce, na swoim pierwszym zresztą tournée zagranicznym. Dlaczego właśnie w Polsce? Tego program nie wyjaśnił, chyba tylko z powodu nieudolności tłumacza. A rzecz się ma tak, że ową „białą panią”, o której mówiono w programie, a która zainteresowała się ówczesnym pasterzem w buszu australijskim, była Polka z pochodzenia — Dominika Mielnik; jej mąż — Julian jest obecnie impresariem Dempseya. Szkoda jednak, że teno nie powiedziano w kawiarni „Pod Globusem”.

ZASTĘPCA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 227 (7962) 24 IX 1969

Irlandzkie niepokoje

Tzeci miesiąc trwają w Irlandii walki uliczne w Irlandii Północnej między podzielną na katolików i protestantów ludnością tego kraju. Mimo po dejmowania wysiłków w celu załagodzenia tragicznego konfliktu, nie nie wskazuje, aby sytuacja uległa poprawie. Mnożą się incydenty, które nieuchronnie kończą się aktami gwałtu i przemocy, tajne radiostacje nie przerywają nawoływać słuchaczy do kontynuowania walki. Barikady w poprzek głównych ulic Belfastu i Londonderry, płomienie trawiące budynki mieszkalne i urzędy państwowe, wybite witryny sklepowe, zabite tekturą lub dyktą okna — oto ponury obraz kraju znękanego brytyjską „wolnią”.

SEPARACJA NA KAŻDYM KROKU

U źródeł obecnej sytuacji w Ulsterze leży jednak konflikt społeczny, a nie wyznaniowy. Podział między ludnością protestancką, a mniejszością katolicką w tym kraju utwierdza ją bowiem archaiczne brytyjskie akty prawodawcze. Na ich mocy prawo głosu w tej prowincji brytyjskiej mają nadal jedynie posiadacze: właściciele i dzierżawcy domów, co w praktyce eliminuje w wyborach wszystkie głosy biedniejszej ludności katolickiej. Sytuację pogarsza fakt, iż dysponujący władzą protestanci wprowadzili szesnasty system separacji, uwidaczniający się na każdym kroku: w szkole, na gruncie towarzyskim, w miejscu pracy.

Ten swoisty „apartheid” polityczno-gospodarczy pogłębił jeszcze istniejące bariery religijne. Mimo głosów rozsądnych, zarówno katolickich jak i protestanckich, reakcyjny rząd Chichestera-Clarka nie zdobył się na radykalniejsze posunięcia. W szczególności nie wydał zakazu demonstracji wyznaniowych, włącznie z czczoną przez ludność protestancką rocznicą bitwy z 1689 roku, zakończonej odstąpieniem przez katolików od oblężenia Londonderry. Wywołało to kontrdemonstracje katolików. Z drugiej strony ruszyły bojówki pastora Paisleya, doszło do walk, najcięższych, ja-

kie odnotowała historia Irlandii od czasów wojny powstańczej sprzed 50 lat.

Odgłosy strzałów w Belfaście nie wywołały spodziewanej reakcji w Londynie, zwłaszcza w kierunku zmiany obecnej w pół kolonialnej sytuacji społeczno-gospodarczej Północnej Irlandii. Zgadzać się na użycie wojsk dla ochrony „prawa i porządku”. Wilson nie uczynił nic dla poprawy sytuacji irlandzkiej ludności katolickiej. Nie zwołano nadzwyczajnej sesji parlamentu, mimo kilku ofiar śmiertelnych i kilkuset rannych, porozumienie zawarte między premierami obu rządów sprowadziło się jedynie do poparcia przez Londyn zdyskredytowanego w oczach katolików rządu partii unionistycznej w Ulsterze.

Wszystkie zmiany polityczne, pozostały zatem w sferze deklaracji, nie wykraczając poza ogólnikowe stwierdzenia i głoślowe obietnice. Teoretycznie potwierdzono wprawdzie, że wszyscy obywatele mają być równi wobec prawa, ale nie za powiedziano terminu realizacji jakiegokolwiek reform. W wywiadzie telewizyjnym premier Irlandii Północnej — Chichester Clark — stwierdził, iż jego plan reform został w pełni zaakceptowany przez rząd Wielkiej Brytanii, lecz że nie należy przyspieszać szybkiego dopuszczenia katolików do udziału w rządach. Nie więc dziwnego, że tego rodzaju „reformy” przyjęto z oburzeniem nie tylko wśród ludności katolickiej Irlandii, ale i na łamach prasy brytyjskiej, która zarzuca im brak konsekwencji.

REAKCJA DUBLINA

Odmienne reakcje odnotowano natomiast po przeciwnej stronie granicy irlandzkiej — Dublinie. Rząd premiera Lyncha zachował daleko idącą powściągliwość w angażowaniu się po którejkolwiek stronie sporu, obserwując wydarzenia ulsterskie z niepokojem i współczuciem. Nie dopuszczono do rewanżowych akcji IRA, organizacji wyzwoleńczej, opowiadającej się za jednością wyspy. Natomiast rozłożono szeroka opiekę lekarską i zapewniono pomoc uchodźcom z Ir-

landii Północnej oraz ich rodzinom.

Moralna pomoc rządu republikańskiego, udzielona walcącym, wytworzyła jeszcze jeden paradoks w obecnej sytuacji. Bojownicy ruchu o prawa obywatelskie, opowiadający się w zasadzie przeciw przyłączeniu Północnej części wyspy do Republiki Irlandzkiej, występują teraz pod trójkolorową flagą tej Republiki. Odżyły zadawione nienakoje wśród ludności protestanckiej, która odpycha od południowej części wyspy, skromny stan zamożności jej mieszkańców, a przede wszystkim zdecydowanie katolicki charakter. Wszystko to spotęgowało wzajemne nastroje nienawiści, przetrząsał się częstokroć w stany szowinizmu.

Nie bez wpływu na kształtowanie się sytuacji w Irlandii Północnej pozostają koła emigracyjne za granicą. Przemawiając na konferencji prasowej w Nowym Jorku, przywódca ekstremistów protestanckich pastor Paisley stwierdził, iż zamieszki w Irlandii są wynikiem „bezpośredniej ingerencji hierarchii katolickiej z zewnątrz”. Z drugiej strony Bernadette Devlin — 22-letnia posłanka irlandzka do parlamentu brytyjskiego, której przybył do Nowego Jorku, nadawo równy rozgłos jak wojażom z oceanu Beatlesów, czy Twigg, w wywiadach dla wielu amerykańskich stacji telewizyjnych i radiowych wyraziła pogląd, iż w Irlandii Północnej nie chodzi już o wojnę protestantów przeciw katolikom, lecz „o wojnę Irlandczyków przeciw elementom probrytyjskim”.

Dotychczas problemy sytuacji polityczno-gospodarczej w Irlandii Północnej nie uległy rozwiązaniu. Chroniony przez gwardie królewską ulsterski „apartheid” uwypukla jedynie w całej swej ostrości anachronizm obecnego stanu. Jedynym wyjściem z obecnej sytuacji może być tylko jak najszybsze przyjęcie zasady powszechnego głosowania. Będzie to zresztą rozwiązanie tymczasowe, zaledwie początek reform, które ten kraj czekają.

JERZY WALASEK

Porzucona rękawica

nie przyznaje się do popełnienia zabójstwa.

8 października. Oficer dochodzeniowy zapoznaje podejrzanego z dwoma orzeczeniami. Pierwsze (Zakład Medycyny Sądowej) stwierdza, że łukowate zadrapania na twarzy Wrzosa należą do typowych uszkodzeń spowodowanych uciskiem paznokci. Treść drugiego orzeczenia: we włosach znalezionych przy zwłokach i pobranych od podejrzanego stwierdzono identyczną chorobę włosów, co przy równoczesnym dużym podobieństwie w budowie, pozwala twierdzić, że włosy znalezione i pobrane pochodzą od osoby podejrzanego.

Tak, to ja zabiłem — pod naporem zebranych dowodów stwierdza wówczas Wrzosa.

Potem wyjaśnia: 5 października w pobliżu domu Ranicich spozregł samotną parę. Stali i rozmawiali. — Dalej pójść sama, stał dwa kroki do domu — usłyszał głos kobiety.

— Sam nie wiem jak to się stało, że nagle ukryłem się w krzakach i kiedy obok mnie kobieta ta przechodziła rzuciłem się na nią...

Po kilku miesiącach Marek Wrzosa stanął przed Sądem. Za morderstwo, popełnione na tle seksualnym i rabunkowym. Został skazany na karę śmierci.

MAURYCJ LUKOWSKI

Konkurs na wspomnienia z okupacji

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Instytut Zachodni i Wydawnictwo Poznańskie przypominają, że upływa termin nadsyłania prac na konkurs na wspomnienia Wielkopolski z okresu okupacji pt. „Okupacyjne losy”.

W konkursie może brać udział każdy, kto nadesłał do dnia 1 października nie publikowaną wcześniej pracę na

mat przeżyć i faktów związanych z polityką okupanta w Wielkopolsce oraz postawą społeczeństwa polskiego. Organizatorzy proszą o dołączenie do tekstu dokumentów które zostaną zwrócone po konkursie. Za najlepsze prace przewidziano nagrody i wyróżnienia.

Prace należy przysłać pod adresem: Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu ul. Armii Czerwonej 80/82 z doświadczeniem „Okupacyjne losy”. Ogłoszenie wyników nastąpi do 23 lutego 1970 roku.

Praca

Pomoc domowa do dziecka potrzebna zaraz. Ul. Głogowska 123 m. 6. Zgłoszenia od godz. 17. 9379g

Wykwalifikowana ekspedientka przyjmie zaraz. Cukiernia Falencki, Poznań, Murna 3. 8051g

Mężczyznę do transportu przyjmie — Łukaszewski, Poznań, Śpiwaków 4 (Sołacz). 7638g

Ucznia tokarskiego, przyjmie — Szlifiernia Cylinarów, ul. Pułaskiego 21. 7690g

Ucznia w zawodzie zegarmistrzowskim, przyjmie. Wyłącznie z prowincji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7671g.

Ekonomista z wykształceniem prawniczym, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Chętnie przyjmie prowadzenie ksiąg podatkowych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7636g

Potrzebna niania do niemowlęcia na 10 godzin dziennie. Władność — Grottera 10 m. 13. 7825g

Przyjmie ucznia w zawodzie elektrotechnicznym. Poznań, ul. Jackowskiego 25. 7835g

Technik drogowy przyjmie prace kreślarskie lub podejmie współpracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7843g.

Przyjmie ucznia i elektryka w zawodzie instalacji elektrycznych. Poznań, Dąbrowskiego 31. 7844g

Potrzebny piekarz na pół etatu uczeń. Piekarnia — Ciastkarnia, Poznań, Garbary 65, skład. 7837g

Przyjmie uczniów w zawodzie sztukatorskim. — Szarmarszewskiego 13 m. 38. Cybiński. 7839g

Przyjmie fotografa — kwalifikowanego, samotnego, uczciwego (spółka). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7839g.

Gospośnią na stałe do Lęborka potrzebna, samodzielny pokój, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia z referencjami. Poznań — Grochowska 9 m. 4. 8046g

Przyjmie ucznia w zawodzie stolarskim. Poznań, ul. Czartoria 2 (Chwaliśzewo). 8014g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8032g.

2 uczniowie ślusarskich — przyjmie Kantoraki, Poznań, Knapowskiego 9. 8081g

Uczniowie ślusarsko-tokarskich przyjmie. Żarnowski, Marcinkowskiego 28. 8105g

Spawacz (uniwersalny) — przyjmie pracę dorywczo. Rybaki 19 m. 2, po południu. 8123g

Przyjmie zaraz 2 uczniów — ślusarstwo narzędziowe. Warsztat ślusarski — Andrzej Włodarczyk, Poznań, Skargi 5 (Górczyn, dojdzie od ul. Kordeckiego). 8183g

Magister ekonomii, emeryt, planista — kosztowiec przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8072g.

Spawacz — emeryt lub rencista II grupy potrzebny. Poznań, Żeromskiego nr 7. 9784g

Potrzebny szklarz do konserwacji szklarni. Suchyś, ul. Szkółkowska 20, tel. 25, do godz. 15. 9714g

USŁUGI RZECZNIKÓW PATENTOWYCH

w zakresie opracowania i zgłaszania w Urzędzie Patentowym PRL

- WYNAŁAZKÓW
- WZORÓW UŻYTKOWYCH
- WZORÓW ZDOBNICZYCH
- ZNAKÓW TOWAROWYCH
- OPRACOWANIE OCEN EKSPERTYZY
- OBLICZANIA EFEKTÓW EKONOMICZNYCH PROJEKTÓW WYNAŁAZCZYCH

poleca

BIURO KONSTRUKCYJNO - TECHNOLOGICZNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Marcelesińska nr 17/19, telefon 67-27-38, 67-06-09.

Usługi polecamy w szczególności jednostkom przemysłu drobnego i rzemiosła podległym radom narodowym, jak również osobom fizycznym i prawnym nie będącym jednostkami gospodarki uspołecznionej zgodnie z podjętą w tym zakresie uchwałą nr 102/1374/67 Prezydium Wojew. Rady Narodowej. K6890

Nauka

Studentki udzielają korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Tel. 507-62. 832900r.

Kupno

Włosy — skupuje — Zakład Fryzjerski — Uroda, Poznań, Wrocławska 8. Włosie — Golebia. 6944g

Kupię nowe futro damskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8186g.

Telewizor, magnetofon oraz skrzypce okazjonalnie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9508g.

Sprzedaz

Duży wybór wózków dziecięcych poleca Chojnacki, Poznań, Zbyszynska 12. 8228g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 z podnośnikiem hydraulicznym, stan dobry, cena do uzgodnienia. Bartkowiak, Śródka, pow. Środa Wlkp. 7931g

Odzież damska (różna), stół — sprzedam. Poznań, Lodowa 18 m. 12. 7960g

Dogi rodowodowe, sprzedam. Gnieźno, Młodzieży Polskiej 9. 8013g

Sprzedam wannę do łazienki. Adres wskaże — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8013g.

Silnik „Iz” 350 cm, fabrycznie nowy sprzedam. 5.000 zł. Poznań, Matejki 63 m. 4, od godz. 16. 8053g

Sprzedam telewizor Sma ragd. Tel. 470-35. 8090g

Pianino tania sprzedam. Poznań, Winklera 25 a. 8149g

Sprzedam biurko. B. Kryśiewicz 5 m. 10a. 8133g

Piece kaflowe sprzedam. Warzywna 13 (Winoigrady), po godz. 16. 8143g

„Kaszubke” okazjonalnie — sprzedam. Srem, Wiosny Ludów 14. 8162g

Prasę hydrauliczną 160 ton na biegły sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8169g.

Sprzedam „Lambrette 150 m. 9. 9715g

Samochody

Samochód nowa Nysa „Towos” towarowo-osobowy sprzedam. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wysockiego 16. 9813g

Wyważanie kół wykonuje Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56. 9365g

Sprzedam Moskwicę 403. Zielona Góra, ul. Wielebska 23, poczta Obrzycko, pow. Szamotuły. 8050g

Sprzedam Skodę 1101. Poznań, Głogowska 85 m. 3. 8053g

Sprzedam samochód BMW z silnikiem zapasowym — 16.000 zł. Stodolnik, Kicin, Nowe Osiedle 28. 8056g

Warszawę-Combi z wzmocnionym podwoziem, na chodzie, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8170g.

Sprzedam Syrenę 102, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: tel. 455-23. 8115g

LoKale

Pokój z kuchnią, komfort, kwaterek — w Tychach, zamieszkałe na podobne w Poznaniu, lub okolicy. Jeśko, Tychy — Czerwieńska 17/4. 8030g

Zamienie mieszkania kwaterek, 4-pokojowe, przynależności w centrum na 2 mieszkania samodzielnego, jedno pokój z kuchnią, drugie dwa pokoje z kuchnią lub podobne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8177g.

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie komfortowe, nowe budownictwo, kwaterek, słoneczne, Debiec — na dwa pokoje kuchnia i dwa pokoje kuchnia podobne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8177g.

Potrzebny mały pokój, najchętniej okoliczności Starego Rynku, na dwa łóżka, członek spółdzielni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9692g.

Zamienie 4 i 1/4 pokoju, kuchnia, łazienka, c. o. centrum, na 2 mieszkania po jednym pokoju z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8095g

Zamienie pokój z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterek, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką — nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8221g.

Małżeństwo pracujące, bezdzietne, poszukuje mieszkania. Może być z prowincji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8077g

Poszukuje pokoju samodzielnego, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8091g.

Komfortowe duże dwupokojowe mieszkanie (willa Grunwald), zamienie na mniejsze dwupokojowe; — II ptr. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8097g

Przyjmie pracującą, lub ucznia, do wspólnego pokoju. Aleja Polska 12. 8101g

Przyjmie pana na wspólny pokój. Górczyn, Rawicka 84. 8109g

Lekarz poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8132g.

Przyjmie samotną osobę, na pokój w centrum, okres 2 lat. Zapłata z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8136g.

Młode małżeństwo, poszukuje niekierującego pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8148g.

Pani, poszukuje samodzielnego pokoju, do maj. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8159g.

„Gdyżdzdroje” — 2 pokoiki, zamienie na podobne w miejscowości klimatycznej (deczące schorzenia dróg oddechowych). Mie dzydroje, skrytka pocztowa 29. 593p

Pokój wspólny, wynajmę panu. Poznań — Jeżyce, Młodowa 25. 8178g

Dwóch panów pracujących, poszukuje pokoju, najchętniej Jeżyce lub centrum. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8200g.

Zamienie kwaterek supermodernizowane, 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, wygodami, centrum Kalisza, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8209g.

Zamienie pokój z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterek, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką — nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8221g.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZESNIU BYŁE LIPIEC

— Mam tu cywilne ubranie, nie najlepsze, ale niech się pan przebierze. W okolicy kręci się wielu uciekinierów z zachodu, będzie pan uchodził za jednego z nich. A może się pan do nich przyłączy, oni chcą wracać. Reszta to już wasza sprawa. Ja w inny sposób nie mogę was pomóc to jest wszystko, co mogę zrobić dla pana oficera.

Rozważam tę propozycję: czy w chwili, gdy jeszcze dochodzą mnie odgłosy walki, mogę zrzucić mundur? A co z przysięgą, co z walką do ostatniej kropli krwi?

Gospodarz, widząc moje niezdecydowanie, pociesza mnie, że wprawdzie na razie przegraliśmy, ale to niemożliwe, żeby tak już zostało. Nie wiadomo co jutro przyniesie: mogę się jeszcze przydać; nie wolno rezygnować.

Rzeczywiście, trzeba się zdecydować. Podać się wrogom? — to mogłem zrobić wcześniej, okazji było wiele. Wtedy jednak miałbym skrupowane ręce, nikomu się nie przydam. Nie... do niewoli nie pójdę. Jeżeli wpadnę — zgine, to już będzie lepsze.

A może mi się uda? Może mnie jeszcze będzie potrzebowała Ojczyzna? Niemcy są silni, upojeni łatwymi zwycięstwami. Z ich dotychczasowych poczynań widać, że Polska nie jest ich ostatecznym celem. Jeszcze walczy Francja i Anglia, mówiono nam, że wypowiadzali wojnę Niemcom. Trzeba odczekać i zorientować się w sytuacji.

Ale zrzucić mundur? Nie tego spodziewałem się, wybierając w 1933 roku karierę wojskową. A przecież ten wybór nastąpił po poważnym namyśle.

A teraz trzeba ten mundur zrzucić — innego wyjścia nie ma.

Rozbieram się. Wkładam ubranie cywilne. Zupełnie nie pasuje. — jego właściciel musiał być od mnie o wiele niższy. Rękawy za krótkie, marynarka nie dopina się na piersiach, spodnie do pół łydki. Ze spodniami najniebezpieczniej: wyrusząc na wojnę wciągnąłem na nogi zwykłe żołnierskie buty — były o wiele praktyczniejsze od tak zwanych oficerek — spodnie wpuściłem więc do butów. Gorzej było z resztą ubrania. Trzeba jednak było zadowolić się tym co miałem. Przy pomocy mojego dobroczyńcy — gospodarza upodobniłem się nieco do miejscowego chłopca; tak mi się przynajmniej wydawało: Pistolet schowałem w strzechę. Zostawiłem sobie legitymację oficerską, ukrytą za cholewą. Byłem gotów do drogi. Po drabinie zszedłem na podwórze. Ucisnąłem dłoń gospodarza, podziękowałem za pomoc i życzność, jaką mnie obdarzył na drogę. Rozstaliśmy się życząc sobie spotkania w lepszych czasach.

Wyruszyłem. Do drogi przez las było niedaleko, zaledwie sto kroków. Idąc mijam porozbijany, porzucony sprzęt i mienie wojskowe, tu i ówdzie pasą się bezpańskie konie. Spozrze gam wiele połamanych i porzuconych furmanek chłopskich, pozostałość po uciekinierach z zachodniej Polski. Na razie nie spotykam żywej duszy.

Zagłębiając się w las. Pierwszą moją myślą było: skierować kroki tam, skąd dochodzą odgłosy walki. Dotrzeć do Warszawy.

Nagle słyszę:

— Halo! Niech się pan zatrzyma!

To spotkana kobieta ostrzega:

— Niech pan uważa, po lesie kręca się niemieckie patrole, wypalają ukrywających się żołnierzy. Musicie być bardzo ostrożni, starajcie się, by was nie poznali.

A więc moje przebranie nie jest tak bezpieczne, jak sądziłem...



DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU

ORGANIZUJE

sprzedaż premiowana

♦ **ODZIEŻY I BIELIZNY Z TKANIN** produkcji Zakładów Przemysłu Odzieżowego

♦ **POŃCZOCH DAMSKICH** produkcji Zakładów Przemysłu Dzielarskiego i Pończosznego.

Kupując w dniach 19-30 września 1969 r. możesz wylosować jako

I NAGRODĘ

— udział w koncercie telewizyjnym pt. „PIOSENKA DLA CIEBIE”

który odbędzie się w dniu 25 października br. w ośrodku telewizyjnym i przekazać życzenia przed kamerami (koszt podróży i zakwaterowania pokrywa PDT).

Ponadto PDT funduje szereg drobnych nagród:

II — bony towarowe — wartości 1.500,— zł
III — bony towarowe — wartości 1.000,— zł
IV — bony towarowe — wartości 800,— zł
V — bony towarowe — wartości 500,— zł
oraz 6 nagród pocieszenia po 200,— zł

Publiczne losowanie nagród odbędzie się w dniu 3 października br. o godz. 15 na VII piętrze PDT.

Pracownicy poszukiwani

— **INŻYNIERA** urządzeń sanitarnych lub budowlanego ze znajomością urządzeń sanitarnych — na stanowisko kierownika działu przygotowania produkcji.

— **MONTERÓW** urządzeń sanitarnych.

— **SPAWACZY** autogenicznych.

Przedsiębiorstwo Robotów Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, Poznań, ulica Pokrzywno 59a, telefon 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.

Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K7097

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia:

— **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA** Działu Zaopatrzenia,

— **KIEROWNIKA** Zespołu Magazynów,

— **STARSZEGO MAGAZYNIERA**,

— **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA** Działu Zbytu i Spraw Administracyjnych — Gospodarczych.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190. K7172

Miejski Ogród Zoologiczny w Poznaniu — przyjmie

zaraz do pracy na terenie przyszłego nowego ZOO (gospodarstwo rolno-ogrodnicze, teren ekspozycyjny i leśny) — następujących pracowników (kobiety i mężczyźni):

— **OGRODNIKÓW** do pielęgnacji zwierząt,

— **OGRODNIKÓW** do konserwacji zieleni i prac gosp.-teren.

Miejsce pracy znajduje się przy ul. Browarnej — Poznań-Antoniów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji MO ZOO — Poznań, ul. Zwierzyniecka nr 19 w godz. od 10-14. Tel. Dyrekcji 423-97. K6812

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni zatrudni zaraz:

DWÓCH OPERATORÓW SUWNIC z uprawnieniami.

Przedsiębiorstwo gwarantuje mieszkanie w hotelu robotniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia z odpisami dyplomów i zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa — Września, ul. Wrocławska 15. W7014

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu — zatrudni zaraz do piekarni mechanicznej w Nowym Tomyślu —

4 PIEKARZY.

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu w Dziale Kadr. W6984

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz

CZELADNIKA MASARSKIEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W7101

Nieruchomości

Kamienice, wolne mieszkania w Poznaniu, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8089g.

Kickrz, blisko stacji — sprzedam działkę 1.800 m² zagospodarowaną, altana murewana, studnia, prąd, zatwierdzona budowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8089g.

Sprzedam domek z ogrodem pod bliźniak. Warunek kawalerka. Tel. 669-96, do 16. 8086g

Sprzedam gospodarstwo rolne 16 ha. Cena dostępna. Janina Podgórska. Zwola, p-ta Zaniewy. pow. Środa. 8043g

Parcele 600 m² — Piatkowo, szosa Obornicka, prąd, budowy — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Aleja Wielkopolska 11. 9745g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem, tranzeria, około 400 m² w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8089g.

Sprzedam ładną wille w okolicy Poznania — Lubonia, z ogrodem i zabudowaniem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8089g.

Sprzedam jedną lub dwie sąsiadujące parcele zadrzewione po 3000 m² każda, przy autobusie miejskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8111g

† Dnia 19 września 1969 r. zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciotka, śp.

JANINA KUKUCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 br., o godz. 16 z Mauzoleum w Mogilnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Mogilno, plac Wolności 23. 9833g

† Dnia 22 września 1969 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 51 moja najdroższa matka, nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babunia, bratowa i szwagierka, śp.

JADWIGA DUSIK

z domu JAKIELCZYK

o czym zawiadamia w ciężkim bólu porażona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 br., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 9977g

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu

OGŁASZA PRZYJĘCIA

na wydziałowe studia doktoranckie

— Wydziałowe Studium Doktoranckie Planowania i Analizy Ekonomicznej
— Wydziałowe Studium Ekonomiki Obrotu Towarowego i Usług

z głównymi kierunkami specjalizacji:
1. planowanie gospodarki narodowej
2. finansowanie gospodarki narodowej
3. statystyka ekonomiczna
4. ekonomiczne zastosowania programowania matematycznego
5. gospodarka regionalna
6. ekonomika przemysłu i przedsiębiorstw przemysłowych
7. ekonomika handlu
8. analiza działalności przedsiębiorstwa handlowego
9. organizacja przedsiębiorstw handlowych.

O przyjęcie na studia mogą się ubiegać osoby, które posiadają tytuł magistra ekonomii i nie przekroczyły 35 roku życia.

Warunkiem dopuszczenia do studiów jest zdanie z wynikiem pomyślnym kolokwium stwierdzającego zainteresowanie pracą naukową i dostateczne przygotowanie do studiów.

Kandydaci przyjęci na studia otrzymują stypendium doktoranckie odpowiadające uposażeniu starszego asystenta.

Szczegółowe informacje w sprawie studiów doktoranckich określa rozporządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 lutego 1968 r., Dz. U. nr 6 z 5 marca 1968 r., poz. 38.

Podania należy składać w Rektoracie WSE, do dnia 30 listopada 1969 r. Poznań, Marchewskiego 146/150, tel. 557-22. K6808

Instytut Przemysłu Włókien Łykowych

POZNAŃ, ulica Wojska Polskiego nr 71 b

ODSTĄPI NIEODPŁATNIE

ODPADY SŁOMY LNIANEJ I KONOPNEJ

Informacji udzieli Dział Administracyjno-Ekonomiczny, tel. 472-92. K6535

Zguby

Plaska, srebrna zapalniczka kieszonkowa zgubiłam dnia 22. IX, 69 przy przystanku tramwajowym przy Rynku Łazarskim. Zwrot wynagrodze. Pasztyka, ul. Kassusza 3 m. 6. 9923g

Różne

500 zł nagrody za wskazanie sprawcy kradzieży czerwonego motoroweru „Komar” PVA 382, w nocy 12 września przy ul. Gwardii Ludowej 59. Właściciel telefonuje — 321-63, względnie pisemnie „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9931g.

Ostrzegam przed kupnem skradzionego aparatu fotograficznego „Praktisix” nr obj. 5348456. Informacje wynagrodze. Poznań, ul. Sława 6. 9897g

Przyjmę przedstawiciela z samochodem. Telefon 646-21. 9793g

Przyjmę prace z zakresu: remont obrabiarek, ślusarstwo, posiadam własny lokal. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8117g

Matrymonialne

Samotna lat 41, wykształcenie średnie, uczciwa, gospodarna, pozna pana o podobnych walorach do lat 55. Najchętniej rolnika lub leśnika. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8155g.

W dniu 19 września 1969 r. zmarł

FELIKS LENARTOWICZ

członek Rzemieśln. Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu Usług Motoryzacyjnych „Motor” w Poznaniu, ul. Strusia 11.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY

Rzem. Spółdz. Zaop. i Zbytu Usług Motoryzacyjnych „Motor” w Poznaniu 9804g

W dniu 20 września 1969 r. zmarł

nasz długoletni członek chóru

ZZK „Hasło” DOKP Poznań

STANISŁAW ŚRÓDECKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego i zdyscyplinowanego członka chóru.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE

Chóru ZZK „Hasło”

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 br., o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie. 9881g

Dnia 20 września 1969 r. opuściła nas po ciężkiej chorobie długoletnia, sumienna pracownica

WŁADYSŁAWA URBAŃSKA

żyła lat 63

W Zmarłej Zakład nasz stracił oddanego pracownika.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYREKJA — POP — RADA ZAKŁADOWA Ośrodka Walki z Gruźlicą m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. IX. 1969 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie. K7187

port • port • port

Z bokserkiego kalendarza

W najbliższą niedzielę odbędzie się kilka ciekawych spotkań pięcioboju. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzone są spotkania o wejście do II ligi. W obecnym stanie rozgrywek pretendentami do awansu są Zagłębie Konin, Prosa Kalisz i Mazur Elk.

Najatrakcyjniej zapowiadają się pojedynki dwóch wielkopolskich zespołów, starych rywali Zagłębia Konin z Prosa Kalisz. Mecz odbędzie się w Koninie. Jednocześnie Ostrovia gościć będzie zespół Łódzkiego Klubu Sportowego.

Jedynym meczem o mistrzostwo seniorów ligi okręgowej będzie spotkanie w Gnieźnie pomiędzy Stellą i Budowlanymi.

Polski Związek Bokserski powołał cztery ośrodki specjalistyczne, które rozpoczną swoją działalność z dniem 1 października

br. W Poznaniu około 30-40 młodych pięściarzy okręgowych zachodnich szkół się będzie pod kierownictwem trenerów Szydły i Lermiera. Ćwiczenia ogólnorozwogowe odbywać się będą w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego, gdzie zawodnicy zostaną zakwaterowani, a zajęcia specjalistyczne prowadzić się będzie na sali przy Jeździe Maltańskim.

Pozostałe ośrodki poza Poznaniem mają siedziby w Cielmowie, w Zagórzu Śląskim i w Ciepole na Bielanach w Warszawie. (p)

Piłka nożna

Dzisiaj gra I liga

Niewiele czasu mają na odpoczynek piłkarze I ligi. Dzisiaj rozegrają oni kolejną serię spotkań mistrzostw. Bardzo interesujące zapowiada się mecz Górnik Zabrze z zajmującą trzecią pozycję w tabeli Polonią Bytom. Górnik już od dłuższego czasu przeżywa wyraźny kryzys i mecz z Polonią powinien dać odpowiedź, czy zabranie mają jeszcze szansę na zajęcie wysokiego miejsca w walce o tytuł mistrza Polski na rok 1970.

Poza tym grają: Cracovia — Włocławek, Gwardia — Odra, Pogoń — Legia, Ruch — Wałbrzych, Stal — Katowice, Szombierki — Zagłębie. (s)

Żużlowcy Leszno krok od awansu

Żużlowcy Unii Leszno pokonali w ostatnim meczu, swego groźnego rywala, również pretendenta do awansu do I ligi — Unię Tarnobrzeg w stosunku 45:32. Zwycięzcy są więc najpoważniejszym pretendentem do awansu. Mają oni, podobnie jak zespół z Tarnowa, do rozegrania jeden mecz.

Unia Leszno prowadzi po 15 meczach z 24 pkt. przed Unią Tarnobrzeg z 22 pkt. Dalej są miejsca w kolejności zajmują: Zgierz, Motor, Start (ma do rozegrania jeszcze trzy zaległe spotkania). Stal, Gwardia i Karpis. Drużyna ta zakończyła już starty, nie zdobyła żadnego punktu i opuści II ligę. (x)



Mistrzowie świata

Tych pięciu zawodników wywalczyło dla Polski tytuł drużynowego mistrza świata na żużlu. Z pięknym pucharem dla najlepszego zespołu widzimy na zdjęciu od lewej: A. Pogorzelskiego, H. Gluckicha, A. Wyglendę, S. Tkoczka i E. Jancarza.

CAF — fot. Matuszewski

† Dnia 22 września 1969 r. zmarł nagle mój

najdroższy mąż i nasz kochany wujek

JÓZEF DZIUGALSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 września 1969 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Łanowa 11 m. 6. 9944g

† Dnia 22 września 1969 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek

ZYGMUNT SOBOCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 września 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Piątkowskiej (Winiary).

W głębokim żalu i smutku pogrążona

ZONA z SYNAMI i RODZINĄ

9979g

† Dnia 22 września 1969 r. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., po długich cierpieniach, mój najdroższy, radosny, niezapomniany mąż, przeżywszy lat 61, śp.

LUDWIK POWĘZOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 br., o godz. 11.05 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Jackowskiego 13 m. 11. 9979g

† Dnia 22 września 1969 r. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

JÓZEFA ŁAGODOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 września 1969 r. o godz. 18.30 z kaplicy cmentarnej parafii winiarskiej przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bonin 8. 9966g

† Dnia 22 września 1969 r. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

JÓZEFA ŁAGODOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 września 1969 r. o godz. 18.30 z kaplicy cmentarnej parafii winiarskiej przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bonin 8. 9966g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 227 (7962) 24 IX 1969



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefon 611-21 (cały zespół redakcyjny) sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17.30 redaktor naczelnego 657-78, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 433-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekli mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 przedstawienie zamknięte; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

GNIĘZNO Polonia: „Sami swoi”; KOSCIAN: „Molo”; LESZNO: „Kowboju do dzieła”; NOWY TOMYŚL: „Miałem 19 lat”; OBORNICI: „Siedmiu w blasku złota”; SREM Słonko: „Zab za zab”; ŚRODA: „Rzeczpospolita babska”; SZAMOTUŁY: „Nauczyciel z przedmiescia”; WAGROWIEC: „Marysia i Napoleon”; WRZEŚNIA: „Rancho Texas”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „London 1969”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 15 do 17): 8.10 „Dzień dobry tu Redakcja Społeczna”; 9 Dł. kl. I—II (Wych. muzyczne) „Róbiec dzieci, to co ja”; 9.20 E. Czajane — Wiazanka melodii z operetki „Naręczona Kozaka”; 9.30 Utwory popularne: 10.05 „Reduta Powiśla” fragm. 2 książki; 10.25 „Jak w kinie”; 11 Utwory wiodące: 11.25 Na 62 melodii; 11.25 Kone. z polonem; 13 Dł. kl. I—II (język polski) „Kolorowe listy”; 13.25 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki „Dziwaczyna z wyspy”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po południu z młodzieżą”; 18.05 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów; 18.10 Masy z Muzyki Młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.30 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów; 19.35 Kone. chłopski z nagrań Belli Dawidowicz; 20.25 Słuchamy i tańczymy; 20.47 Kronika sportowa 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu”; 21.30 Zespół „Dziwiatka”; 22 Koncert Chóru Różg. Wrocławskiej PR pod dyr. St. Krukowskiego; 22.20 Z transkrypcji orkiestrowych L. Stokowskiego; 22.30 Wiersze J. Prevarta; 22.45 Gra Zespół Jazzowy; 23.10 Utwory Prokofiewa i Beethovena; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Stonoga” — czyli rzecz o skorupiakach lądowych — reportaż B. Hniedziwicz; 8.50 Polskie tańce ludowe; 9 J. F. Telemann: Suita a-moll; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50 Rosyjskie pieśni ludowe; 10.10 Kwadrans mel. w wyk. Zespołu Klarncistów; St. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 F. Mendelsohn — Bartholdy II kwartet smyczkowy A-dur; 13 Czas do brych gospodarzy; 15.15 Zespół akordeonowy M. Larcange; 13.25 „Pomagamy innym” — dla dzieci; 13.40 „Most w Kruchlanach” — fragm. pow.; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.2 Na bulwarach Paryża i inne melodie gra Ork. Eddie Barclaya; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 XII Festiwal organowy w Katedrze Oliwskiej; 15.30 Szwajcarski folklor muzyczny z cyklu „Pieśni i tańce świata”; 15.30 „Technika na co dzień”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn aktualności niemieckich; 17.55 Radioexpress; 18.15 „Sprawy rzemiosła”; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd ekonomiczno-spol.; 19.15 Teatr PR Festiwal Słuchowisk „Polacy na frontach II wojny światowej”; „Kochamy te wojny, czyli ballada o Rybaku Karpiu Antonim”; 20.20 Miedzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej XIII „Warszawska Jesień” — 1969 r.; 20.45 „Wyprawa na Patmos” fragm. pow.; 21.05 D.C. Miedzynar. Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 21.40 Muz. rozrywkowa; 22.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 23 Radłowe Studio Piosenki; 23.30 Przebieg w różnych rytmach.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Onodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wakacje Komisarza Majgreta” — odc. 19 pow.; 17.40 Mł. dzw. „Robino” a „Olimpia”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Powieść w wvd. dżw.; 19.10 Młodość Króla Henryka IV — odc. 11; 19.30 M. Rodowicz kontra M. Faithfull; 19.50 Księgarnia przedwzrostu; 20.05 opowiadania K. Malicki; 20.10 Reminiscentie muzyczne „Chopin w młodości relacje Horowitza”; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; 21.05 „Niebezpieczna zabawa” słuch.; 21.15 „Młody magnetofon z muzyką”; 21.30 „Wzbrane zapamiętanie”; 21.50 Wzbrane zapamiętanie; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków; 22.08 ni Lonez; 22.15 Strzał w buszu — opowiadanie T. Jackowicki; 22.25 Z naszej tańcemotki; 23 Poezja Ameryki Łacińskiej; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Gra big band W. Ludwiskiego.

Ś GŁOS WIELKOPOLSKI AF
24 IX 1969 Nr 227 (7962)

Bodźce nie zawsze skuteczne

Kółka rolnicze od dłuższego czasu sprowadzają nawozy w partiach wagonowych. Takie załatwianie dostaw oszczędza w dużym stopniu czas rolnikom. Najczęściej nawozy te po rozładunku wagonów dostarczane są do zagrod rolników.

Ta forma dystrybucji przyciąga się dobrze w niektórych partiach. Na przykład w gnieźnieńskim na planowane w tym roku 6000 ton sprowadzono wagonowo 5376 ton, w powiecie słupskim — 4000 ton. Rolnicy powiatu szamotulskiego sprowadzili w partiach wagonowych 2000 ton (w ubiegłym roku tylko 450 ton). Tylko jedna MBM w Pniewach dostarczyła w ten sposób rolnikom 586 ton nawozów. W powiecie krotoszyńskim zakupiono wagonowo 2450 ton, w kaliskim — 2557 ton.

Kółka rolnicze planują w tym roku rozprzestrzenić w partiach całowagonowych 100 tysięcy ton nawozów sztucznych, czyli o 29 tysięcy ton więcej niż w roku ubiegłym. Podejmują się tej operacji chętnie, bowiem oprócz oszczędzania czasu rolnikom, zyskują także 75 procent marży detalicznej i hurtowej.

Pewne kontrowersje natomiast zarysowują się przy do stawach i rozsiewie wapna na wozowego. Koordynatorem tej akcji są państwowe ośrodki maszynowe, ale najczęściej usługi wapnowania wykonują gminne spółdzielnie, kółka rolnicze i stacje ochrony roślin. W wypadku zlecenia rozsiewu wapna podwykonawcom nie zawsze ma zastosowanie dopłata państwa w wysokości 50 procent kosztów usługi, która stanowi dla rolników pewną rekompensatę poniesionych nakładów. W wypadku np. zlecenia międzykółkowej bazy maszynowej lub kółku rolniczemu tej usługi przez gminną spółdzielnię takiej dopłaty się nie stosuje. Takie różnicowanie wydaje się nieuczciwe, zwłaszcza że wapno w dostawach całowagonowych sprowadza się często za pośrednictwem gminnych spółdzielni. Na ten rok planuje się dostawy całowagonowe w wysokości 22 tys. ton. Powiat gostyński rozprzestrzeni już 2000 ton, szamotulski — 1500 ton.

Korzystanie z pośrednictwa

W CZORAJ
Nidali do nas...

▲ „Mieszkańcy Czerlejna pow. Środa, że od maja nie pokazali się w ich wsi kominarzy. Kominy tak długo nie czyszczone grożą pożarem, a w piecach palić trzeba. Może Spółdzielnia Kominarzy w Środzie przypomni sobie o wsi Czerlejno.

...i odpowiedź nam...

▲ „Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Środzie, że nieregularne doręczanie poczty do wsi Debieckie spowodowane jest brakiem doręczycieli. Urząd robi wszystko, aby sytuację poprawić. Z chwilą przyjeżdża nowych pracowników rejon ten będzie obsługiwany regularnie.

odpowiadamy

P. H. Zbąszyń — „Radar” jest pismem, które wychodził co kwartał. Oto adres: Warszawa, ul. Smolna 40. (2132)

Mgr O. Gniezno — Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego prowadzi technikę leśną i technikę przemysłu drzewnego. Tylko przy niektórych szkołach są internaty. (2148)

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.15 — „Czerwone betony” — fab. film prod. polskiej; 9.50—10.25 — Fizyka kl. VIII: „Złota światła”; 10.55—11.25 — Chemia kl. VII: „Czym są metale”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Wzajemności algebraiczne”; 16.30 — „Lenin na Capri”; 17 — Dziennik „Nina” (Moskwa); 17 — Dziennik; 17.10 — Dla młodych widzów: „Latający Holender — na spotkanie z „Złotym”; 17.55 — „Spotkanie z fizyką”; 18.10 — Film sekwencyjny: „Wynarw”; 18.35 — Wzajemności TV: „Sztuka dzieci”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Giełda piosenek; 20.40 — Magazyn „Światowid”; 21.10 — PKF: 21.20 — Studio 63; „Jeszcze tamten wrzesień” Scenariusz: W. Palusz; A. Hanuszkiewicz; Reż. — A. Hanuszkiewicz; 22.10 — Dziennik; 22.30—22.50 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów.

W Szamotulach radzą nad przyspieszeniem prac budowlanych

Eksekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Szamotulach, po raz trzeci analizowała stan zaawansowania budowy obiektów, które muszą być oddane do użytku w tym roku. W obradach uczestniczyli wykonawcy i inwestorzy.

Plan nakładów inwestycyjnych na rok 1969 wynosi około 140 mln zł. Dotychczas wykonano zadania w 50 proc. Od dano do użytku zaledwie 97 mieszkań, zamiast przewidzianych 199.

W resorcie rolnictwa zadania inwestycyjne realizowane są prawidłowo. Szamotulskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego dokonało koncentracji robót na poszczególnych placach budowy, rozpoczęło szkolenie kadr dla potrzeb własnych i powiatu oraz stworzyło brygadę z pracowników umysłowych, którzy na pewien czas podjęli prace pomocnicze na budowach w celu oddania w terminie planowanych obiektów. Jest to jedyne przedsiębiorstwo w powiecie, które wykona w całości zaplanowane zadania.

Największym mankamentem budownictwa, to brak siły przerobowej i płynności kadr, spowodowana odmiennym wyznaczeniem w różnych zakładach. Podczas obrad dyskutowano nad możliwością połączenia małych grup budowlanych w jedno przedsiębiorstwo. I sekretarz KP PZPR Bolesław Stachowiak, zwrócił uwagę na to, że przestoje na budowach powstają niejednokrotnie z powodu niedostarczenia na czas materiałów budowlanych z winy złej organizacji pracy, braku opracowanych harmonogramów, niedokładności dokumen-

Ze Środy

„Gumet” otrzymał sztandar

We współzawodnictwie Zakładu Wych. Oddziałów Samoobrony resortu przemysłu chemicznego całego kraju sukces odniósł ZOS działający przy średzkich zakładach „Gumet”, które otrzymały puchar i sztandar przechodni z zdobycia I miejsca w resortowych ćwiczeniach kontrolnych. (rk)

Gnieźnieński LOK zwiększył swe szeregi

W miniony poniedziałek w Gnieźnie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju. Tematem obrad była ocena stanu organizacyjnego i działalności kół LOK na terenie miasta i powiatu. Organizacja liczy 35 kół skupiających 1243 członków. Przy wielu zakładach pracy nie ma jeszcze jednostek organizacyjnych LOK. Na posiedzeniu podjęto zobowiązanie rozszerzenia działalności organizacji, zwiększenia liczby kół do 50, a członków do 2 000. (zk)

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole; „Hocznyska” cz. II; 11.55—12.25 — Język polski dla kl. VII — Gw. de Maupassant „Naszynek”; 13.30 — Politechnika TV — Chemia I rok: „Drobin”; „Drobin kompleks”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów „Ekrany i brakiem” — w programie m. in. film z serii „Do przerwy 0:1”; 17.45 — Kronika Tygodnia; 18.05 — Nad Odra; Bałtykiem; 18.35 — Przegląd muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przydominamy radzimy; 20.05 — Tarę Krajową „Jesień 69”; 20.55 — Teatr Sensacji: „Niebezpieczne dzieci”; odc. I — widowisko sensacyjne we książce M. Renia; Reż. — A. Konic; 21.55 — Refleksje; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów; 23.10—0.15 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Na turnusie w Zajączkowie

Dali im radość życia

Wygwieżdżona wrześnie noc, sny spływały i nieodowna w takim momencie piosenka: „Pionie og nisko i szumią knieje...”. Uczestnicy turnusu rehabilitacyjnego dla dzieci specjalnej troski, żegnali gościnne mury kolonii ośrodka w Zajączkowie.

Przez dwa tygodnie obowiązywał tu normalny dzień kolonijny. Rano pobudka, potem mycie i sprzątanie, a po śniadaniu spacer, wycieczki, zajęcia sportowe i zabawy. W piękny słoneczny dzień można było jakim wypłynąć na jezioro, do trzecz do leżących u przeciwnego krańca wyspy. To nic, że

z początku były kłopoty z wiosem, że kajak nie zawsze płynął w zamierzonym kierunku. Koledzy mieli takie same kłopoty, a instruktor cierpliwie tłumaczył, jak ująć wiosło by dopłynąć do brzozy.

Podczas turnusu zorganizowano również zawody sportowe. Przyjemnie jest przy dopingu koleżanek i kolegów przebiec wyznaczony dystans, poprobać skoku w dal lub rzutu piłką do celu. Na zwycięzców czekały dyplomy, takie same, jak na uczestników prawdziwych szkolnych zawodów, wręczone podczas pożegnalnego wieczorku.

Większość z tych 50 dziewcząt i chłopców spędzała dwa letnie tygodnie w Zajączkowie już po raz drugi. Po raz drugi bowiem Międzyspółdzielni Ognisko Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” w Poznaniu, zorganizowało dla dzieci specjalnej troski turnus rehabilitacyjny w Ośrodku Kolonijnym Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”, usytuowanym nad jeziorem w Zajączkowie, w powiecie szamotulskim.

Młody człowiek, nie nadążający w ogólnym rozwoju za swymi rówieśnikami, często odczuwa niechęć ze strony rodziców, które się go wstydzą i które w przyszłości musiałyby go utrzymywać, znalazł tu w gronie równych sobie radość życia, płynącą z drobnych ludzkich spraw. Energi takich ludzi, jak Urszula Lauschowa, Edward Niemczyk, Leon Borowski, zawdzięcza to, że odnalazł jakoś swoje miejsce w społeczeństwie, że może pójść, jak każdy inny do pracy i przynieść matce do domu zarobek, przez siebie pieniądze. Przy poznaniu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci istnieje Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Tro-

ski, które przygotowuje je do podjęcia pracy. Otacza te zespoły opieką Spółdzielnia Pracy Inwalidów „Zjednoczenie”, przy której przed dwoma laty powstał Zakład Pracy Chronionej dla oligofreników. W zakładzie tym pracuje większość uczestników zajączkowskiego turnusu. Międzyspółdzielni Ognisko Kultury Fizycznej od dwóch lat prowadzi dla nich zajęcia sportowe. Praca to trudna i żmudna, na rezultaty długo trzeba czekać. Wyrobienie pewnej sprawności fizycznej, związanych z tym nawyków, jest niezbędnym elementem rehabilitacji zawodowej tej grupy inwalidów.

Powitanie, jakie nam zgłosiła młodzież zgromadzona w Zajączkowie, świadczyło o wrażliwej sympatii opiekunów i wychowanków; dla tych pierwszych było dowodem, jak bardzo są im potrzebni. Uśmiechy, uściski i pocałunki były wielką nagrodą za trud, włożony w przywrócenie tych ludzi życiu, za daną im radość płynącą z możliwości uczestniczenia w normalnej ludzkiej pracy i w poczynku. (bw)

OHP dla absolwentów SPR-ów

Staż pracy w zawodzie rolnika

Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu organizuje w zakładach rolnych województwa poznańskiego staż pracy dla absolwentów Szkół Przysposobienia Rolniczego. Staż trwa od 6 do 9 miesięcy. Stażystom gwarantuje się dobre warunki socjalno-bytowe. Otrzymują: bezpłatne zakwaterowanie, obuwie i odzież ochronną; częściowo odpłatne wyżywienie (płatą 13.50 — różnicę dopłaca gospodarstwo); zapewnia się im pomoc i opiekę lekarską oraz jeden raz w miesiącu zwrot kosztów podróży z tytułu odwiedzin rodziny.

Wynagrodzenie miesięczne wyniesie minimum 850 zł. Stażysty otrzymają ponadto premię uznaniową do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Umóliwia się im również kontynuowanie nauki w 3-letnim zaocznym lub korespondencyjnym Technikum Rolniczym. Zakłady rolne zobowiązane są do udzielenia wszechstronnej pomocy w tym względzie. Równocześnie dla chłopców w Ośrodku Szkolenia Rolniczego w Wąsowie pow. Nowy Tomyśl organizowany jest Ośrodek Stażowy SPR OHP o głównym kierunku specjalizacji — mechanizacja rolnictwa. Chłopcy będą mieli możliwość ukończenia bezpłatnie kursu traktoryzacji i uzyskania uprawnień kwalifikowanego traktorzysty-mechanika. Po zakończeniu kursu absolwentom zabezpiecza się pracę w państwowych gospodarstwach rolnych. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w ośrodku, kandydaci winni składać podania do 30 września br.

Zainteresowani absolwenci SPR są proszeni o kierowanie podania pod adres: Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, plac Wolności 18, (na)

Średzkie „Kryształy”



Cukrownia to jeden z największych zakładów produkcyjnych Środy. Zatrudnia on 254 pracowników, w tym sporo młodzieży. Koło ZMS zrzeszające 49 członków poza szkoleniem ideologicznym prowadzi na terenie zakładu intensywną działalność kulturalno-oświatową. Organizuje spotkania z pisarzami, aktorami poznańskich teatrów, działaczami społecznymi politycznymi.

Od marca 1968 r. w zakładowej świetlicy działa mł-

Zespół „Kryształy” działający przy Cukrowni „Środa” podczas prób.

Fot. — H. Lukaszewski

dzieżowy, sześciuosobowy zespół big-beatowy „Kryształy”. W czerwcu br. występował on w Śremie w tzw. „Plebiscycie 69” zespołów młodzieżowych i uzyskał pierwsze miejsce. Nagrodą był dwutygodniowy pobyt na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Rudnie w pow. wolsztyńskim. W turnusie tym uczestniczyli również grupy młodzieży greckiej. „Kryształy” wzbogaciły swój repertuar piosenkami greckimi. (rk)

Kółko nie do zabawy

Znaną jest zabawa dziecięca, polegająca na toczeniu kółka-obręczy, najczęściej od roweru. Ile to radości, gimnastyki, a czasem... utyskiwań starszych na sprawianych przez nie hałas. Myślimy też te obręcze toczyli. Ale są wszędzie, w każdym mniejszym i większym zakładzie pracy „kółka”, które nawet dzieciom do zabawy nie są przydatne. Są to po prostu opony. Leżą hałdy rozprutych opon, zaśmiecają magazyny i kartoteki. Zrobiły swoje kilometry i dziś nie mają prawa toczyć się po jezdni. Czasem zabierane do ogródków przyzakładowych służą za oryginalne donice, palone w piecach zastępują kilka dziesiąt kilogramów węgla. Czy taki winien być ich koniec? Czy stara opona nie może stać się surowcem do innych celów? Dlaczego dla zużytych opon wydziela się odpowiednie place, by tam leżały, a nie wykorzystuje ich jako surowca wtórnego? (mr)

echa naszych publikacji

Zakład „uprawy” zapomniał o parku

W 181 numerze „Głosu” z 1 sierpnia br. (wyd. AB) opublikowaliśmy notatkę pod tytułem: „W obronie wielichowskiego parku”, zwracając uwagę na dewastację tego zabytku przyrody. Na łamach naszego pisma (21 sierpnia br. — wyd. AB) zamieściliśmy również wypowiedź prezesa poznańskiego Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody, apelującego do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody o otoczenie parku opieką. Wojewódzki Konserwator Przyrody nadal wstrzymuje się od głosu, ale sprawa wielichowskiego parku zainteresowała się Milicją Obywatelską. Z Komendy Wojewódzkiej MO nadeszło pismo treści następującej:

„Komenda Powiatowa MO w Kościance ustaliła, że park wielichowski należy do Zakładu Uprawy i Gleboznawstwa w Wielichowie. Tylko część tego parku, do stepa jest w określonych godzinach dla zwiedzających. Zakład doświadczały w ostatnim okresie rzeczywistego nadzoru nad pozostałością pod jego zarządem parkiem. W wyniku przeprowadzonych rozmów i interwencji należy przypuszczać, że park ten zostanie w właściwy sposób zabezpieczony przed dalszą dewastacją. Teren ten poddawany jest obserwacji przez służbę patrolową Milicji Obywatelskiej”.

Wierzmy, że park uchroniony zostanie przed dewastacją. A swoją drogą wstyd, że dopiero milicja zmusza pracowników zakładu uprawy roślin do opieki nad powierzonymi im roślinami.